

Protokół nr XXXV/2010
z obrad trzydziestej piątej sesji Rady Powiatu Tucholskiego
odbytej w dniu 19 marca 2010 r.
(sala 312 Starostwa Powiatowego, ul. Poczтовая 7)

Czas trwania obrad 9⁰⁰ – 12³⁰.

Obradom przewodniczy Przewodniczący Rady – Stanisław Łangowski.

Protokolant: Elżbieta Damasiewicz

Obecni według załączonej listy obecności oraz:

- | | |
|----------------------|---|
| p. Piotr Mówiński | – Starosta Tucholski |
| p. Bogusław Szramka | – członek Zarządu, naczelnik Wydziału Edukacji, Zdrowia, Kultury, Sportu i Promocji |
| p. Krystyna Siniło | – Skarbnik Powiatu |
| p. Marek Wolski | – Sekretarz Powiatu |
| p. Tomasz Sobiecki | – radca prawny |
| p. Zenon Poturski | – Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych |
| p. Leszek Pluciński | – Prezes Spółki „Szpital Tucholski” |
| p. Leszek Ciżmowski | – Powiatowy Rzecznik Konsumentów |
| p. Jarosław Słoma | – Komendant Hufca ZHP Tuchola |
| p. Joanna Hanczewska | – Kierownik Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie |
| p. Sylwia Sobczak | – Z-ca Naczelnika Wydziału Edukacji, Zdrowia, Kultury, Sportu i Promocji |

Ad.1.

Przewodniczący otworzył obrady XXXV sesji Rady Powiatu Tucholskiego, powitał zaproszonych gości, członków Zarządu, wszystkich radnych i przedstawicieli mediów.

Ad. 2.

Przewodniczący stwierdził, na podstawie listy obecności, że w sesji uczestniczy 16 radnych i sesja jest prawomocna.

Lista obecności w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 3.

Do porządku obrad wniesiono następujące uwagi:

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Chciałbym prosić o uzupełnienie porządku obrad o punkt 17 A dotyczący projektu uchwały w sprawie deklaracji o przystąpieniu do realizacji projektu związanego z budową sieci szerokopasmowej w gminach powiatu tucholskiego. W sprawozdaniu z działalności Zarządu szerzej omówię tą sprawę. To nie jest sprawa, która bezpośrednio dotyczy Kujawsko-Pomorskiej Sieci Informacyjnej.

Ponieważ więcej głosów nie było, Przewodniczący poddał pod głosowanie autopoprawkę do porządku obrad, która została przyjęta 16 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Przyjęty porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie prawomocności obrad – quorum.
3. Zgłaszanie propozycji zmian do porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu z XXXIV sesji Rady Powiatu.
5. Sprawozdanie Starosty z wykonania uchwał Rady Powiatu oraz pracy Zarządu w okresie między sesjami.
6. Składanie zapytań i interpelacji.
7. Informacja o pracy Zarządu Dróg Powiatowych.
8. Funkcjonowanie powiatowej służby zdrowia.
9. Sprawozdanie z pracy Powiatowego Rzecznika Konsumentów.
10. Informacja o działalności Hufca Związku Harcerstwa Polskiego w Tucholi.
11. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu Powiatu Tucholskiego na 2010 r.
12. Podjęcie uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu bankowego długoterminowego na finansowanie wydatków nie znajdujących pokrycia w planowanych dochodach Powiatu w 2010 r.
13. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały dotyczącej przyjęcia Wieloletniego Programu Inwestycyjnego dla Powiatu Tucholskiego na lata 2007-2010.
14. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały dotyczącej określenia zadań i wysokości środków finansowych z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na zatrudnienie i rehabilitację społeczną osób niepełnosprawnych na rok 2010.
15. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych Powiatu Tucholskiego.
16. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków.
17. Podjęcie uchwały w sprawie darowizny na rzecz Gminy Lubiewo nieruchomości będących własnością Powiatu Tucholskiego położonych w Suchej.
- 17 A. Podjęcie uchwały w sprawie deklaracji o przystąpieniu do realizacji projektu związanego z budową sieci szerokopasmowej w gminach powiatu tucholskiego.
18. Odpowiedzi na zapytania i interpelacje.
19. Wnioski i oświadczenia radnych.
20. Zamknięcie sesji.

Ad. 4.

Do protokołu z trzydziestej czwartej sesji nie wniesiono uwag.

Przewodniczący poddał pod głosowanie protokół z trzydziestej czwartej sesji, który został przyjęty 16 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Ad. 5.

Do sprawozdania Starosty z wykonania uchwał Rady Powiatu oraz pracy Zarządu w okresie między sesjami głos zabrali:

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Minał miesiąc od poprzedniej sesji i kilka spraw, które było przedmiotem zainteresowania Państwa radnych przybrało nowy bieg i zaczęło być realizowanych.

Chciałbym poinformować, aby nie musieli Państwo składać interpelacji w tych sprawach. Pierwsza sprawa dotyczy subwencji oświatowej. Udało się tak zmodyfikować pewne działania w naszej oświacie, że ta subwencja jest o ponad 1 milion złotych wyższa w tym roku. Jak Państwo zapewne pamiętają, dosyć duży kłopot sprawiła nam w ubiegłym roku informacja o pomniejszeniu tej subwencji o blisko 1.400.000 złotych. Działania naprawcze, które zostały podjęte przez jednostki oświatowe przyniosły oczekiwany rezultat. Starostwo Powiatowe uczestniczy razem z kilkoma partnerami w realizowanym przez Marszałka projekcie uzyskania certyfikatu ISO 9001. Jesteśmy po ocenie przez firmę zewnętrzną, która przedstawiła nas do przyznania certyfikatu. 26 marca te certyfikaty uroczyście zostaną wręczone partnerom projektu, którzy wymagania spełnili w Toruniu. Jest to początek drogi do poprawiania jakości urzędu. To jest taka zmiana systemowa, która dzieje się raz na zawsze. My mamy to za sobą. Jest to nieustanne doskonalenie. Dzięki temu usługi świadczone przez Starostwo Powiatowe będą na wyższym poziomie. Chciałem też poinformować, że została podpisana umowa z Marszałkiem na wykonanie termomodernizacji Domu Dziecka. W przyszłym tygodniu będzie podpisywana umowa na termomodernizację w Zespole Szkół Ogólnokształcących. Te sprawy dzieją się zgodnie z oczekiwaniami i w dobrych terminach. Myślę, że jeszcze będzie można w dobrych terminach przeprowadzać przetargi. Ze względu na to, że jest bardzo duża ilość wniosków i poszczególne departamenty Urzędu Marszałkowskiego są bardzo zaabsorbowane pracą nad nimi wniosek na Dom Pomocy Społecznej będzie oceniany później. Być może będzie to nawet w czasie wakacji. Tam jest w planie remont dachu i elewacji. Jeżeli chodzi o drogi powiatowe więcej powie pan dyrektor, bo ma dzisiaj swój czas na to. Wszystkie cztery wnioski są po ocenie pozytywnej formalnej, trzy wnioski są też po ocenie merytorycznej. Czekamy na ocenę czwartego, która będzie w przyszłym tygodniu. Wszystkie przetargi są w przygotowaniu. Część już jest uruchomiona, a część będzie systematycznie uruchamiana. Udało się również sfinalizować umowę partnerską na Bory Tucholskie w Labiryntach Natury w takim kształcie, który wszyscy od początku uznawaliśmy za najlepszy. Udało się Marszałka przekonać do tego modelu i ścieżki Tuchola – Świt – Tuchola. W takim kształcie jest to złożone u Marszałka. W tej chwili Wojewoda proceduje nad zezwoleniem na realizację inwestycji drogowej. Myślę, że w krótkim czasie będzie podpisanie umowy i realizacja tego programu. Przetargi są już możliwe do ogłoszenia, dlatego że mamy na piśmie informację, że nie ma w tym projekcie pomocy publicznej. Uchwała, którą proponuję Państwu, aby przyjąć dotyczy budowy szkieletu i dostępu szerokopasmowego dla mieszkańców Powiatu Tucholskiego. Wcześniej nie zaprzętałem uwagi Wysokiej Rady, jeżeli chodzi o to przedsięwzięcie, które ma charakter wyjątkowy, wręcz rewolucyjny dla Powiatu. Zamierzeniem jest zbudowanie szkieletu sieci szerokopasmowej w światłowodzie rozwiniętej w niekorzystnych miejscach bardzo wydajnym systemem radiowym, z dostępem do wszystkich mieszkańców Powiatu Tucholskiego. Będzie to dostęp do sieci o praktycznie nieograniczonych możliwościach. Na poprzedniej sesji wprowadzałem projekt uchwały o deklaracji udziału w Infostradzie Pomorza i Kujaw. Teraz pojawia się kolejna rzecz związana z internetem. To co dzisiaj Państwu proponuję to system zasilania. Jak mielibyśmy przełożyć to na sieć energetyczną, to jest to budowa sieci energetycznej do gniazdka w domu włącznie. Natomiast infostrada to wszystkie te urządzenia, które w domu ktoś zdecyduje się do tej sieci podłączyć. Infostrada daje

aplikacje czy możliwości wykorzystania tego systemu zasilania. Ten internet da możliwość cyfrowej telewizji, e – medycyny itd. Natomiast kolejne nakładki i możliwości pewnie będą się pojawiały, trudno je w tej chwili zidentyfikować. Myślę, że też wejście w ten projekt pozwoli stworzyć przewagę konkurencyjną nad sąsiadami. Tak szeroki dostęp do dobrej jakości Internetu, kontaktu ze światem daje możliwości trudne do zidentyfikowania. Program w koncepcji Marszałka ma dotyczyć dwóch powiatów: tucholskiego i chełmińskiego. Mamy już wstępne porozumienie z Marszałkiem. Miałby to być program pilotażowy finansowany z Regionalnego Programu Operacyjnego. Jest to dofinansowanie w wysokości 75 %. Udział partnerów wychodziłby po 3,5 %, jeżeli zdecyduje się też na to Gmina Kęsowo. To jest około 400.000 zł na partnera w naszym powiecie, podzielone na dwa lata. W tym roku byłaby przygotowana dokumentacja. W dwóch kolejnych latach fizycznie ta sieć byłaby zbudowana i sukcesywnie podłączana do poszczególnych beneficjentów ostatecznych. Marszałek zaproponował, aby wszystkim zajęła się spółka pana Marszałka czyli Kujawsko-Pomorska Sieć Informacyjna. W tym spotkaniu uczestniczyli też dyrektorzy tej spółki i prezes. Myślę, że mimo wszystko trzeba będzie na poziomie powiatu stworzyć partnerstwo i podpisać współpracę z firmą, która wsparłaby nas merytorycznie i do projektu wejść. Wydaje mi się, że za taką ofertą przemawia podniesienie konkurencyjności, możliwość docelowo e-pracy i tak naprawdę szeroki dostęp do usług, o których do końca jeszcze nie wszystko wiemy pewnie. Wcześniej my rozważaliśmy i Gminy, aby tą sferą zajął się jakiś operator komercyjny. Nie bardzo jednak są szanse na to, aby to możliwie szybko nastąpiło z dobrymi efektami, dlatego że jesteśmy mało atrakcyjni dla operatorów komercyjnych. Oni przede wszystkim pieniądze zarabiają w dużych miastach, w dużych skupiskach miejskich, przy łatwym dostępie do infrastruktury. U nas obszary wiejskie nadal z definicji podlegają w dużej mierze wykluczeniu cyfrowemu. Chcemy tą niedogodność zlikwidować. Byłyby to dwa pierwsze powiaty w Polsce zaopatrzone w internet szerokopasmowy z nieograniczonym dostępem do sieci. Do tej pory takiego dużego rozwiązania nie ma nigdzie w kraju. Największe pieniądze miały być skierowane na ścianę wschodnią. Jednak tam w ocenie ekspertów jest wprowadzany zastępczy program – łączność satelitarna ograniczona do 1 miliona osób. Na dzisiejszy ogląd technologiczny najlepszy dostęp do sieci daje światłowód. Tutaj będzie do wykorzystania wiele rzeczy wewnątrz powiatu i kontaktem z województwem. Myślę tutaj o zarządzaniu kryzysowym. Jeżeli chodzi o e-medycynę to byłoby powiązanie z ośrodkami zdrowia, ze szpitalem dawałoby w tej chwili nieocenione możliwości. Będę Państwa radnych prosił o to, aby wyrazili wolę, abyśmy mogli ten program realizować. Powiat tucholski ma tutaj być liderem projektu. Odkonstytuowało się spotkanie u Wojewody dotyczące budowy obwodnicy Tucholi. Odkonstytuowało się ono u Wojewody, dlatego że Stowarzyszenie Społeczne SOS złożyło wniosek o takie spotkanie i rozważenie jeszcze raz przez służby ochrony środowiska, Wojewodę, przedstawiciela Marszałka możliwości innego wytrasowania przebiegu obwodnicy, tak by mogła ominąć Rudzki Most. Konkluzja z tego spotkania jest taka, że jest to możliwe w ocenie Wojewody. Obiecał, że zaangażuje się w pomoc w tej sprawie osobiście, łącznie z wizytą u pana Ministra, który o tym decyduje. Wniosek, który obecnie Gmina Tuchola złożyła powinien zostać wycofany, wrysowany nowy korytarz, który obchodzi Rudzki Most, oczywiście z wariantowaniem. Tam są cały czas pieniądze europejskie, co prawda niewielkie bo 10 mln zł, ale nadal są. Musi być jeden i drugi wariant, który

obchodziłby Rudzki Most. Gdyby taka decyzja została podjęta, że pokazujemy nową trasę jeszcze raz to trzeba zrobić inwentaryzację przyrodniczą, która trwa około pół roku, opracować dobry raport oddziaływania na środowisko i być może taka szansa się pojawi. Przy wsparciu pana Wojewody być może uda się przejść w innym miejscu przez rezerwat i obszary chronione Natura 2000. Próbował oponować przedstawiciel Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. Pozostałe osoby biorące udział w spotkaniu dosyć jednoznacznie określiły, że jest to możliwe, tylko trzeba poszukać metody obejścia. Jako ciekawostkę i anegdotę dodam, że miejsce, które wskazał jako ewentualną przeprawę przez Brdę Wojewoda podobno jest dotknięte takim żyjątkiem, które nazywa się minóg rzeczny. Na Zarządzie oglądaliśmy go, bardzo Państwu polecam, ciekawe stworzenie. Można dzieci nim straszyć jak są niegrzeczne. Nie sądzę, żeby to akurat zagrażało takim czy innym gatunkom. Wszystko wskazuje na to, że będzie projektowane nowe rozwiązanie z obejściem Rudzkiego Mostu. Natomiast nadal pozostaje moim zdaniem najistotniejszy problem, kto za to wszystko zapłaci.

Ponieważ radni nie wniesli uwag do sprawozdania, Przewodniczący zamknął ten punkt porządku obrad.

Ad. 6.

Zgłoszono następujące zapytania i interpelacje:

p. Michał Mróz – radny

Chciałbym zapytać pana Starostę o kwestię, którą przed chwilą poruszył, a w materiałach na stronie 3 punkt 7 jest informacja, że Zarząd analizował porozumienie z Marszałkiem Województwa w sprawie budowy obwodnicy i stanął na stanowisku, że Powiat nie ma możliwości uczestniczenia w tej inwestycji w wysokości 12.500.000 zł i proponuje negocjacje. Chciałem pana zapytać, kto taki projekt, na taką kwotę dla Starostwa przygotował.

p. Marek Sass – radny

Chciałbym wrócić do znanego wszystkim wywiadu związanego między innymi z kwestią astro bazy. Chciałem zapytać dlaczego w momencie kiedy wspominał pan kwestię budowy radioteleskopu w Osiu, który będzie bazą UMK, nie wspomniał pan o tym, że na terenie powiatu tucholskiego takowa astro baza powstaje w Gostycynie.

p. Krystyna Koczwarą – radna

Chciałabym wrócić do tematu budowy ścieżki rowerowej Tuchola – Świt – Tuchola. Są informacje w sprawozdaniu w punkcie 6 i 13. Mnie głównie interesuje budowa odcinka ul. Bydgoskiej łączącego Tucholę z ul. Przy Szosie Bydgoskiej. Uważam, że ten odcinek powinien mieć priorytet. Kiedy orientacyjnie można spodziewać się budowy tego odcinka?

p. Wojciech Kociński – radny

Chciałbym prosić Zarząd o zakup worków do segregacji odpadów. W zeszłym roku taką interpelację składałem, ale nie było na to pieniędzy. Teraz ze środków na ochronę środowiska chciałbym, aby taki zakup sfinalizować. Druga interpelacja dotyczy mojej propozycji, aby przy drogach powiatowych przy wjazdach na tzw. przysiółki zrobić tabliczki z nazwami danego przysiółka bądź numerami domów, które one dotyczą. Spotkałem się z czymś takim w powiecie Golub – Dobrzyń. Myślę, że bardzo by to usprawniło dojazd karetek pogotowia czy straży pożarnej. Trzecie pytanie jest do pana

Wicestarosty i dotyczy Orlika. Czy coś już się dzieje, jak dalej będzie ta sprawa przebiegała i jakie są ustalenia ? Następna interpelacja – proszę u uhonorowanie Justyny Runka Mistrzyni Polski w kręglach. Dziękuję za uhonorowanie panów Stasieckiego i Wolszlegiera. Ostatnia interpelacja – pytanie w sprawie stołówki i internatu przy Zespole Szkół Leśnych. Czy były prowadzone rozmowy w sprawie korzystania w okresie letnim z internatu i stołówki ?

Ad.7.

Do informacji o pracy Zarządu Dróg Powiatowych głos zabrali:

p. Zenon Poturalski – Dyrektor ZDP

Jak co roku przedstawiamy Państwu informację na temat dróg powiatowych. Informacja zawarta w tym roku w materiałach sesyjnych jest informacją o tym co zostało wykonane w roku 2009 od rzeczy drobnych, czyli napraw i remontów, poprzez budowę chodników i krótką informację o zadaniach inwestycyjnych. Pozwolę sobie przypomnieć, że chodniki przy drogach powiatowych na terenie gmin naszego powiatu były realizowane z udziałem budżetów gmin. Do każdej złotówki, którą przekazywała gmina dochodziły dwie złotówki przekazywane przez powiat. Dwadzieścia tysięcy dawały Gminy, powiat czterdzieści tysięcy. Jeżeli chodzi o zadania inwestycyjne, były to przebudowa drogi powiatowej 1023C w Nowym Suminie. Zakres tego zadania być może jest niewielki jeżeli chodzi o ilość metrów, ale bardzo istotny. Jest to bardzo stare zadania, dlatego że od pierwszej sesji w 1999 roku była mowa o tym, że należy to zrobić. Na szczęście udało się to w roku 2009. Dużym zadaniem była rozbudowa drogi powiatowej Iwiec – Welpin, gdzie droga została w całości zrealizowana. Tą drogę powiat przejął w całości jako drogę gruntową, a teraz w całości jest drogą utwardzoną. Dokończyliśmy budowę drogi powiatowej w Rzepicznej. Przebudowaliśmy most drogowy w ciągu drogi 1033 w Bruchniewie oraz mam nadzieję rozpoczęliśmy przebudowę drogi 1005C. Był to nieduży odcinek 150 metrów, ale przy okazji wybudowany od nowa został tam przepust, który został tam wcześniej zniszczony przez bobry. Wszystkie te zadania były realizowane z udziałem pieniędzy zewnętrznych. Zadanie w Nowym Suminie było współfinansowane przez Gminę Cekcyn. Zadanie na drodze Iwiec – Welpin było finansowane w 50 % ze środków Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych oraz ze środków gmin, przez które przebiega, czyli Gminy Cekcyn i Gminy Lubiewo. Budowa drogi w Rzepicznej była dofinansowywana przez Gminę Tuchola. Na przebudowę mostu drogowego w Bruchniewie uzyskaliśmy dofinansowanie ze środków Ministerstwa Infrastruktury z rezerwy finansowej subwencji ogólnej przeznaczanej na drogi samorządowe. Ponieważ przetarg wyszedł bardzo korzystnie mogliśmy również zrealizować zadanie 150 metrów wraz z przepustem na drodze 1005C. Taką rzeczą, która wcześniej w materiałach sesyjnych się nie pojawiała, a którą dla Państwa przygotowaliśmy to była informacja na temat obiektów mostowych. Postanowiliśmy ją umieścić z kilku powodów. Jeden to taki, że nastąpiła przebudowa mostu w Bruchniewie. W ostatnich latach dokonaliśmy przebudowy kilku obiektów mostowych. Był to most w Pile na rzece Brdzie. Jak widać w dalszych materiałach, ma on teraz dobrą ocenę. Była to przebudowa mostu w Raciąskim Młynie. Zadanie być może niewielkie, ale bardzo istotne z punktu widzenia miejscowości, dlatego za tym mostem znajduje się zakład pracy, który być może przestałby istnieć a razem z nim kilkadziesiąt miejsc pracy. Most w Bruchniewie już nie

jest mostem, dlatego że przebudowaliśmy go na przepust. Od tego roku został usunięty z krajowej ewidencji mostów, gdyż w tej chwili jest przepustem. Przebudowa tego mostu była o tyle istotna, że on miał ograniczenie nośności. Znajdujący się w pobliżu tartak miał problemy z dostarczaniem surowca i wywozem swoich produktów. Na pewno to również odkorkowuje ten rejon naszego powiatu. Dokonana ocena była zgodnie z prawem budowlanym przeglądem szczegółowym, który jest dokonywany na 5 lat. Poprzedni mieliśmy w roku 2004. Macie Państwo tabelę, która szczegółowo informuje na temat ocen jakie otrzymały nasze obiekty mostowe. Tego typu działania czy oceny prowadzimy systematycznie co roku, z tym że co pięć lat są to przeglądy szczegółowe. Co roku są to przeglądy podstawowe, które dają nam informacje jakie należy działania podejmować. Na podstawie tych działań mamy projekty przebudowy mostu na rzece Brdzie w miejscowości Plaskosz. Po ocenie tego mostu widać, że taka przebudowa musi być przygotowana i pewnie w najbliższych latach będzie musiała być zrealizowana. Oczywiście stajemy tu przed barierą kosztową, bo kosztorys mimo że ceny stali spadły dalej przekracza 5 milionów złotych. Bardzo istotny most również mamy przygotowany do przebudowy w sensie projektowym. Jest to most w Nowym Młynie w ciągu drogi 1056 Cekcyn – Tuchola. Ocena jest już na granicy takiej, że trzeba myśleć o przebudowie i jest tam ograniczenie nośności na tym obiekcie do 15 ton. Stajemy tu też przed barierą finansową bo kosztorys tego zadania wynosi 3 miliony złotych. Mimo, że to nie jest obiekt duży. W materiałach znalazła się również tabela, która mówi co te poszczególne oceny znaczą. Nie należy przejmować się, że ocena dostateczna, która daje informacje o stanie niepokojącym od razu dyskredytuje most. Średnie oceny, które się zawierają od 3,25 do 3,47 jak z tego zestawienia wynika nie jest to jeszcze sytuacja jakaś tragiczna. Gorszą sytuację mamy na dwóch obiektach w ciągu drogi 1023C między Cekcynem i Plaskoszem, przebiegająca przez Suminy. Są to dwa mostki w lesie. Większość mieszkańców jest przekonana, że jest to droga, która podlega pod Lasy Państwowe. Jest to nasza droga powiatowa. W związku z oceną, która została dokonana w ubiegłym roku, będziemy musieli się tym obiektom przyjrzeć, dlatego że nawierzchnia mostów jest drewniana. Planowaliśmy w tym roku wymianę pewnych elementów, ale w tej chwili doszło do uszkodzenia przyczółków. Być może trzeba będzie podjąć działania nadzwyczajne, aby utrzymać przejezdność i byśmy nie mieli za chwilę oceny zero, która mówi, że obiekt przestał istnieć. W materiałach sesyjnych zamieściłem informację jak co roku o akcji zimowej. W tym roku jest to sytuacja szczególna. Widać to również po kosztach. Zima kosztowała nas niecałe osiemset tysięcy złotych, ale jest to cztery razy więcej niż w roku minionym. Oczywiście informacje, które docierają do nas mówią o tym, że akcja była prowadzona w sposób generalnie skuteczny, natomiast musiało to pociągnąć za sobą takie koszty jak pociągnęło. Mam informacje od kolegów z innych powiatów, że jest to dużo, dużo więcej niż przewidywano i niż to było w latach poprzednich. Bardzo dużym utrudnieniem jeżeli chodzi o akcję zimową, a wiadomo, że mamy drogi w terenie a nie w miastach, może nie były opady ale gwałtowność zjawisk. Zamiecie i zawieje powodowały, że musieliśmy wpuszczać na nasze drogi bardzo dużo sprzętu. Do tej pory 6 pojazdów, to było maksymalnie, które jednocześnie pracowały na drogach. W tym roku mieliśmy 16 pojazdów i czasami pojazd np. między Kęsowem i Wieszczykami, który się poruszał, nie był w stanie utrzymać ciągłej przejezdności tego odcinka. Niestety klimatolodzy przewidują, że gwałtowność zjawisk będzie rosła.

W związku z tym należy być przygotowanym na to, że w latach następnych możemy wydawać nie mniejsze pieniądze na to, aby utrzymać przejezdność dróg. Macie Państwo również informację na temat sprzętu, w który wyposażony jest Zarząd Dróg. Jest to sprzęt, który jest niezbędny do zakresu zadań, który Państwo na nas nałożyliście. Pod koniec roku 2009 dokonaliśmy jeszcze zakupu zbiornika do emulsji, który jest czymś co musieliśmy już wymienić. Posiadana przez nas cysterna do smoły swoją historię rozpoczynała w czasach, kiedy do remontu dróg używało się smoły. Tego już od bardzo dawna robić nie wolno. Zaszła konieczność wymiany dlatego, że groziła ona już rozszczelnieniem i skażeniem środowiska. Była też kosztowna w utrzymaniu. Podgrzewanie emulsji wiązało się z tym, że trzeba było palić w palenisku, które było w tej beczce na kołach. Wiązało się to też z tym, że musiał pracownik przychodzić wcześniej, rozpalać w kotle. Ten zbiornik jest w pełni zautomatyzowany, będzie się sam załączał. Dzięki temu jesteśmy też w stanie uzyskać lepsze ceny emulsji. Kolega z Golubia – Dobrzyń, który rok wcześniej dokonał takiego zakupu, przy pierwszym przetargu od razu miał ceny emulsji o 15 % niższe. Będzie się to w jakiś konkretny sposób przekładało na niższe koszty obsługi tego zbiornika i na ceny zakupu emulsji. Tamten zbiornik miał 5 tysięcy litrów, a ten ma 20 tysięcy litrów. W związku z tym dostawa większej ilości z całą pewnością może być tańsza.

p. Michał Mróz – radny

Odnosnie zbiornika do emulsji chciałbym zapytać o zapis w punkcie 8 dotyczący innych prac w Zarządzie Dróg. Rozumiem, że jeżeli chodzi o remont nawierzchni masą na zimno to jest trudne do określenia zużycie. Będzie to zależało od wielkości dziur. Tej masy bitumicznej na zimno potrzeba tyle, aby tą nawierzchnię wyrównać. Chcę zapytać, czy są jakieś normy i standardy jeżeli chodzi o tą emulsję. Z materiałów, które są zamieszczone wynika, że w zeszłym roku remontowi cząstkowemu emulsją asfaltową poddano 47 kilometrów dróg. Na to zużyto 37,8 ton emulsji. Są to prace, które są wykonane w 50 % z tych założonych na 2009 r. ze względu na warunki atmosferyczne. Wychodzi na to, że aby 100 % wykonać, to jest to prawie 100 kilometrów dróg na rok 2010. Moje pytanie brzmi: czy w tym zakresie obowiązują standardy w zakresie malowania znaków poziomych. Czy ten plan z zeszłego roku zostanie nadrobiony w tym roku? Imponujące wyniki są w sensie wykonania ogromu prac w zakresie usuwania zakrzaczeń. Jest to prawie 164 tysiące metrów kwadratowych i koszenia traw i chwastów na poboczach – 917 m². To jest bardzo duży zakres prac. Chciałbym się dowiedzieć co się dzieje z ziemią, która jest usuwana z poboczy. Zamieścił pan informację, że w zeszłym roku nadmiar ziemi z poboczy usunięto z odcinka prawie 28 kilometrów. Poruszał pan też sprawę porozumienia powiatu z gminami w zakresie budowy chodników. Z załączonych tu cyfr wynika, że odbywa się to w gminach na tym samym poziomie. Najmniejszą cyfrą charakteryzuje się Gmina Tuchola, w której wykonano o 100 m² chodników mniej. Według jakiego parytetu są te porozumienia robione. Czy jest to dla wszystkich gmin mniej więcej po równo? Czy w tym roku te porozumienia z gminami są już zawarte i według jakiego sposobu to zadanie budowy chodników ma być realizowane?

p. Zenon Poturalski – Dyrektor ZDP

Jeżeli chodzi o remont masą na zimno to oczywiście zużycie tego materiału jest uzależnione od potrzeb. Niestety taka sytuacja wytworzyła się ze względu na takie a nie inne finansowanie dróg w naszym Państwie. Robimy to według potrzeb. Tak jak

utrzymanie zimowe sprowadza się do utrzymania przejezdności, tak utrzymanie letnie też sprowadza się do utrzymania przejezdności masą na zimno. Możemy to robić nawet w okresie zimowym. Takie zadania są realizowane praktycznie przez cały rok. Oczywiście w tym roku tych zadań nie realizowaliśmy bo jeździe mieliśmy białe. Jakie będzie zużycie trudno w tej chwili określić. Mogę tylko powiedzieć, że przynajmniej na razie sytuacja jeżeli chodzi o ilość uszkodzeń nawierzchni, które wymagają interwencji masą na zimno jest w porównaniu z latami poprzednimi stosunkowo nieduża. Jest to spowodowane prawdopodobnie aurą. Mieliśmy stosunkowo mało tych okresów, kiedy temperatura przechodzi przez zero. Z całą pewnością jest to spowodowane też tym, że od kilku lat prowadzimy remonty częściowe remonterem, który posiadamy. Jeżeli chodzi o powierzchniowe utrwalenia, to będziemy starali się nadrobić te rzeczy, których w zeszłym roku nie udało się zrealizować a były w planie. Nie udało się tego zrobić w zeszłym roku, bo można to robić tylko w sytuacji kiedy jezdnia jest sucha i ma odpowiednią temperaturę. W zeszłym roku mieliśmy bardzo dużo okresów kiedy padało, było mokro i remonty w ten sposób robione być nie mogły. Zakładamy, że w tym roku może być lepiej, chociaż prognozy długoterminowe wcale takie optymistyczne nie są. Zamierzamy wykonywać te remonty remonterem i skrapiaarką. Jeżeli chodzi o ilość zakrzaceń czy ilość wykoszonych traw to taka ilość powierzchni utrzymywana jest co roku. Jeżeli chodzi o zakrzaczenia to w zeszłym roku usunęliśmy ich bardzo dużo, ale z krzakami to jest tak, że im się bardziej przycina to one jeszcze lepiej odrastają. Rok był wilgotny i sprzyjający odrostom. W tym roku również stajemy przed problemem usunięcia. Jest to zawsze żelazny temat interpelacji Rad Gmin. Oczywiście jest to istotne ze względów bezpieczeństwa. Zamierzamy tego typu rzeczy robić w sposób zdecydowanie większy niż w latach poprzednich. Ścinka poboczy unimogiem sprowadza się do tego, że ta ziemia nie jest wywożona tylko jest odsunięta od nawierzchni jezdni. Są jednak takie sytuacje i takie były w Gminie Gostycyn w zeszłym roku, że przed ścinką poboczy dokonywaliśmy jeszcze usunięcia tej ziemi. Ona jest wtedy wywożona. Odbywa się w różny sposób. Czasami jest to wywożenie do miejsca gdzie można ją składować. Często ziemią tą zainteresowani są rolnicy i tak było w Gminie Gostycyn. Nasz sprzęt sprowadzał się tylko do ładowarki, natomiast rolnicy podstawiali ciągniki i ziemię zabierali na własne potrzeby. Jeżeli chodzi o chodniki, to ta różna ilość metrów kwadratowych nie wynika z tego, że gdzieś wykonywano mniej a gdzieś więcej. W Gminie Tuchola jest najmniej metrów kwadratowych, ale była w tym bardzo kosztowna zatoka w Białowieży. Wszędzie wykonano zadania za 60.000 zł. Taka sama ilość pieniędzy przeznaczona jest na te zadania ze strony Powiatu w tym roku. Jeżeli chodzi o podpisane porozumienia to są podpisane z pięcioma gminami. Na dzień dzisiejszy nie ma porozumienia podpisanego z Gminą Cekcyn, dlatego że wprowadziliśmy do umów trochę inne zapisy i Gmina Cekcyn kwestionuje sposób zapisywania. Chodzi generalnie o sytuację taką, że wprowadziliśmy zapis o przekazaniu środków przed uruchomieniem przetargów. W związku z tym nie ma na dzień dzisiejszy jeszcze porozumienia z Gminą Cekcyn.

p. Michał Mróz – radny

To znaczy, że najpierw pieniądze później robota ?

p. Zenon Poturański – Dyrektor ZDP

Taką zasadę przyjęliśmy w tym roku. Ilość inwestycji, o których mówiłem ruszyła sprawy realizacji zadań koniecznych do przodu. Zadania, które będziemy realizowali w

tym roku są zdecydowanie większe. Jesteśmy w tej chwili w trakcie przetargów na realizację zadań inwestycyjnych, które są ujęte w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym i w budżecie na ten rok. Są to przebudowy dróg w Śliwicach, Cekcynie, Żalnie i Raciążu. Przetargi na trzy zadania są już ogłoszone, a na Żalno zostanie ogłoszony dzisiaj. Te cztery zadania inwestycyjne są przewidziane do realizacji. Przewidujemy, że zadania, poza Cekcynem, mają być realizowane w okresie maj – lipiec. Natomiast w Cekcynie maj – wrzesień, bo tam jest duże zadanie w zakresie kanalizacji. Te cztery zadania wchodzi w fazę do realizacji. Wszystkie cztery wnioski są ocenione formalnie. Trzy wnioski są ocenione merytorycznie. Nie oceniono jeszcze wniosku na Żalno, dlatego że kolegium oceniające nie miało już tego dnia czasu na dokonanie oceny. Myślimy, że w nadchodzących dniach zostanie to zrealizowane. Wtedy zostaną przygotowane dokumenty do podpisania umowy. W tym czasie będziemy mieli już rozstrzygnięte przetargi. Myślimy, że terminy, które są zawarte we wniosku do RPO są do zrealizowania. Padła interpelacja i chciałbym przekazać informację na temat przebiegu ścieżki rowerowej Tuchola – Świt – Tuchola. Ma ona dużą i burzliwą historię. Na szczęście udało się panu Staroście dopiąć porozumienie z panem Marszałkiem w terminach, które umożliwiły złożenie wniosku o decyzję realizacyjną i taki wniosek złożyłem w imieniu Zarządu Dróg Wojewódzkich 9 lutego do Wojewody. On w tej chwili jest w obróbce początkowej. Najpóźniej w poniedziałek mają już być informacje co ewentualnie tam jest do poprawienia. Mam też upoważnienie dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich. Przypomnę, że Dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich musiał podpisać wniosek o wydanie pozwolenia na realizację inwestycji drogowej, bo tylko on w myśl spec ustawy taki wniosek mógł podpisać. My prowadzimy od początku wszystkie sprawy projektu, dlatego też scedowano na nas prowadzenie tych wszystkich spraw związanych z uzyskaniem pozwolenia na realizację tejże inwestycji. Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska na wniosek Starosty Tucholskiego wydał decyzję, po konsultacjach z wszystkimi instytucjami, na przebieg ścieżki rowerowej Tuchola – Świt – Tuchola. Przedstawił prezentację przebiegu ścieżki rowerowej, która znajduje się w załączeniu do oryginału protokołu.

p. Wojciech Kociński – radny

Chciałbym zapytać, czy na etapie projektowania trzeba wyznaczyć przejścia dla pieszych. Chodzi mi o ten fragment przy Szosie Bydgoskiej. Nie ukrywajmy, cieszę się bardzo, że ta ścieżka powstaje. Z Panią Koczwarą kilkakrotnie wnioskowaliśmy o budowę chodnika przy tej trasie. Chodnika pewnie nam Zarząd Dróg Wojewódzkich nie zbuduje i z tej ścieżki będą w dużej mierze korzystać mieszkańcy. Czy jest coś takiego jak wyznaczenie przejść dla pieszych z tej ścieżki do osiedla, które jest po prawej stronie ?

p. Zenon Poturalski – Dyrektor ZDP

Na etapie projektu nie zostało to wykonane. Natomiast rozmawiałem o tym z nowym dyrektorem Zarządu Dróg Wojewódzkich i będziemy to na etapie realizacyjnym dopinać. Gmina Tuchola była w posiadaniu projektu przebudowy takiej drogi wewnętrznej po drugiej stronie ulicy. Z tego co wiem prace projektowe tego odcinka gmina w tej chwili przyspiesza. Były tam problemy z wykupem gruntów. Projekt przerabiany jest na wydanie decyzji realizacyjnej na mocy spec ustawy, co z pewnością przyspieszy te prace. Z tego co wiem być może w roku następnym Gmina będzie realizować swoje zadanie. Nie będzie wtedy problemu przechodzenia z jednej strony na

drugą. Jeżeli chodzi o ścieżkę rowerową to jest ona ciągiem pieszo rowerowym. W związku z tym ruch pieszy może się odbywać.

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Cała inwestycja będzie realizowana w partnerstwie między trzema podmiotami: Marszałkiem Województwa, Powiatem Tucholski i Gminą Tuchola. Skarbnik Marszałka nie znalazł środków w budżecie w tym roku. To trochę przedłużyło negocjacje. Zdecydowaliśmy, że udział własny weźmiemy na siebie solidarnie z Gminą i w przyszłym roku kiedy Marszałek pieniądze zabezpieczy i przekaże do samorządów to też się nimi po połowie podzielimy. Główną ośnową dróg są drogi wojewódzkie, dlatego Przewodniczący za moją namową zaprosił dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich. Miałem okazję go spotkać w czasie wizyty u Wojewody. Bardzo gorąco prosił, aby przeprosić Państwa Radnych i Pana Przewodniczącego za swoją nieobecność dzisiaj. Nie przysłał również pana Dąbki, dlatego że chce przyjechać za miesiąc. Będzie miał już ogłęd sytuacji, które inwestycje i które remonty dróg będą rzeczywiście realizowane. Chce przyjechać z konkretami i porozmawiać na poważnie. Sygnalizowałem, że na sesjach zajmujemy się sprawami organizacji ruchu. Są to sprawy, które niekoniecznie wiążą się z dużymi nakładami. Czasem jest to podejście zarządcy drogi do ogólnoludzkich czy społecznych problemów. Mówiłem, że może się na to przygotować. Sugerowałem więc, że ma zabrać też dyrektora Dąbkę.

Ponieważ więcej uwag nie było, Przewodniczący zamknął ten punkt porządku obrad.

Ad. 8.

Do informacji o funkcjonowaniu powiatowej służby zdrowia głos zabrali:

p. Leszek Pluciński – Prezes Spółki „Szpital Tucholski”

Otrzymał Państwo głównie materiały statystyczne dotyczące funkcjonowania szpitala w 2009 roku. Na posiedzeniu Komisji Zdrowia uzupełniłem jeszcze te materiały o całociowy plan inwestycyjny, aby wskazać źródła finansowania, wskazać co robimy, w jakim miejscu jesteśmy i czy nam się uda dotrzeć do celu. Pozwolę sobie skomentować kilka informacji dotyczących bieżącego finansowania inwestycji. Szpital kontraktuje usługi z Narodowym Funduszem Zdrowia w trybie trzyletnim. Wygląda to w ten sposób, że Narodowy Fundusz Zdrowia ogłasza konkurs i po roku działalności aktualizuje dane, zmienia czasami wartość kontraktu. W czasie takiego trzyletniego okresu trwania umowy NFZ nie ogłasza nowych konkursów. To o czym mówię jest ważne, ponieważ uzmysławia na co możemy liczyć, jeżeli chodzi o najbliższy czas. Jeżeli chodzi o specjalistkę i badania finansowane to 2010 rok jest trzecim rokiem trzyletniej umowy. To znaczy, że w tym roku NFZ na jesień będzie ogłaszał konkursy na wszystkie poradnie, pracownie diagnostyczne. Jeżeli chodzi o szpital, to jesteśmy w drugim roku trzyletniej umowy, czyli NFZ teoretycznie w tym roku nie będzie ogłaszał nic, jeśli chodzi o kontraktowanie nowych oddziałów. Mówię teoretycznie, bo jakieś nowe sytuacje mogą się zdarzać, ale zależą one od naprawdę dobrego udokumentowania zasadności ogłoszenia konkursu i jednocześnie posiadanych środków w NFZ. Trudno przewidzieć jak to będzie się w zakresie szpitalnictwa odbywało. Jesteśmy w trakcie inwestycji i wszystko co robimy, robimy po to, aby była inna jakość, bezpieczeństwo, ale też inny zakres świadczonych usług. Jeżeli chodzi o tomografię komputerową to jest coś nowego co planujemy i możemy liczyć, że taki

kontrakt na 2011 r. się pojawi. Tomograf pojawi się w tym roku i będzie świadczył usługi dla szpitala, ale żeby było to ekonomicznie uzasadnione to musi pełnić też rolę usługodawcy dla całego terenu w zakresie ambulatoryjnym, aby wszystkie podmioty, które sobie tego życzą mogły takie badania wykonywać. Nie ma formalnych powodów, aby naszą ofertę realizacji takich usług odrzucić. Jeżeli chodzi o inne zamiary dotyczące rozszerzenia działalności, to w zakresie specjalistyki będzie podobnie. Jeżeli będziemy mieli gdzie i kim, to możemy się starać o otwarcie nowych poradni. Jeżeli Państwo mają jakieś sugestie i propozycje to jest to najlepszy czas, aby teraz o tym mówić. Sami planujemy otwarcie poradni pulmonologicznej. Pojawił się w szpitalu lekarz, który takie uprawnienia posiada. Myślę, że istnieje też taka potrzeba lokalna, aby taką poradnię utworzyć. Inne często będą się rozбивały o to, czy posiadamy kadrę, aby takie usługi świadczyć. Jeżeli chodzi o szpital też planujemy rozszerzenie działalności, ale to może być w tym roku trudne. Musimy umieć przekonać NFZ, aby tylko dla nas taki konkurs ogłosił. Rozważaliśmy tu różne elementy. Pierwotny plan zakładał, że będziemy zajmować się dodatkowo psychiatrią. Z różnych powodów, ale głównie lokalowych okazało się to niemożliwe. W tej chwili najbardziej zaawansowanym pomysłem, który się realizuje, jeżeli chodzi o infrastrukturę to jest utworzenie oddziału kardiologii, który by się zajmował leczeniem zachowawczym i inwazyjnym. Byłyby wykonywane badania specjalistyczne, kardiologiczne i zabiegi, które mogłyby się odbywać w trybie planowym. Nie będziemy wnioskować o całodobową kardiologię inwazyjną, bo nie jesteśmy w stanie tego zrealizować. Planowe zabiegi dla powiatu tucholskiego i sępoleńskiego, czyli dla populacji mniej więcej 100.000 ludzi mają przychylność konsultanta wojewódzkiego i mam nadzieję, że przy jego poparciu mają szansę zaistnieć. Alternatywnie, jeżeli taka możliwość nie zostanie zrealizowana będziemy starać się o otwarcie oddziału rehabilitacji. Jest to o tyle łatwiejsze, że posiadamy kadrę i inwestycje z tym związane są niewielkie. Przy odmowie i braku szans na kontraktowanie w tym roku kardiologii będziemy myśleć o rehabilitacji. Przechodząc do informacji za rok 2009 tak jak mówiłem kontraktujemy w trybie trzyletnim. Mają państwo zestawienie jak wyglądały kontrakty w ostatnich latach. Ostatnie lata były naprawdę latami dobrymi. Różnica między 2007 a 2008 rokiem wyniosła 27 %, między 2008 a 2009 nastąpił wzrost przychodów o 15 %. Niestety druga połowa 2009 roku była sygnałem, że jednak kryzys gospodarczy do służby zdrowia zawitał. Nasze przychody w drugiej połowie 2009 roku były o pół miliona mniejsze niż planowane. Kontraktowanie na 2010 r. jest tylko o 1 % większe niż w 2009 roku, czyli poniżej dodatkowych kosztów związanych z inflacją. To pokazuje, że czeka nas rok bardzo trudny. Prowadzimy inwestycję, są związane z tym koszty. Napływ dodatkowych środków w tym roku będzie bardzo mizerny. Na przełomie roku prowadziłem z pracownikami rozmowy, aby zmierzyć się z tym planem finansowym na 2010 r. W poprzednich latach mogłem pracownikom proponować podwyżki płac. Tera musiałem prosić o ograniczenie kosztów osobowych. Poprosiłem wszystkich pracowników o to, aby zgodzili się obniżyć fundusz płac o 3 %. W zdecydowanej większości wyrazili oni zgodę. Umożliwi to obniżenie kosztów o ponad pół miliona złotych i zbilansowanie tego trudnego planu finansowego na 2010 r. Po dwóch latach naprawdę obfitych przyszedł do nas rok kiepski. Mam nadzieję, że tylko jeden, ale oczywiście nie jestem w stanie przewidzieć jaki będzie rok 2011. Mogę tylko mieć nadzieję, że w związku z tym, że rok 2010 jest rokiem wyborczym to może

coś się ożywi. Nawet dzisiaj dostałem pismo z Ministerstwa, aby codziennie zgłaszać informacje na temat sytuacji strajkowej personelu. Ten czas wraz z wiosną będzie politycznie coraz bardziej gorący. Szczegółowy zakres świadczonych usług statystycznie mają Państwo podane. To jest rok, w którym nie było kontraktowane nic więcej. To były tylko niewielkie zmiany ilościowe. W 2009 roku podpisaliśmy umowy na cały zakres tego co planujemy. Okazało się, że w sumie inwestycje, które szpital wspólnie z Powiatem i środkami unijnymi będzie prowadził w latach 2010 i 2011 to jest kwota 23,6 mln złotych. Jest to zadanie olbrzymie. Główne źródło finansowania to Powiat Tucholski, który zgodnie z umową płaci za koszty związane z infrastrukturą czyli projekt rozbudowy i modernizacji, projekt termomodernizacji. Jest to ostatnia możliwość ustalenia kolorystyki elewacji budynku. Jeżeli są jakieś życzenia Rady czy Zarządu to jest to ostatni moment, aby takie informacje przekazać. Staramy się też o środki w ramach PFRON. To jest po stronie Starostwa, łącznie z projektem budowlanym, który też był sfinansowany przez Powiat, poprzez aport finansowy do spółki, ale tak naprawdę środki pochodziły z budżetu Powiatu. Jest to kwota 8.850.000 zł. Na wszystkie projekty, które szpital realizuje udało nam się uzyskać dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej na kwotę 7.640.000 zł. Z różnych funduszy celowych staramy się otrzymać kwotę 300.000 zł. Jeżeli chodzi o udział spółki w tej inwestycji, to jest to kwota 5.000.000 zł. Oczywiście szpital nie ma takich środków i byliśmy zmuszeni zaciągnąć kredyt. Podziękowania dla Rady i Zarządu za poręczenie kredytu w wysokości 3.000.000 zł. Niestety kryzys spowodował też, że chęci udzielania kredytów w instytucjach finansujących mocno osłabły. Nie było łatwo taki kredyt uzyskać, a szczególnie nie było łatwo uzyskać dobry i tani kredyt. Dzięki poręczeniu mogliśmy ogłosić przetarg. Zainteresowały się tylko banki spółdzielcze. Przetarg wygrał bank w Brodnicy i taka umowa została podpisana. Ta kwota nie została jeszcze uruchomiona. Na razie radzimy sobie środkami własnymi. Będziemy starali się uruchamiać to jak najpóźniej. Pozostałe 2.000.000 zł z naszych środków własnych będą wydatkowane. Niestety, żeby zrealizować całość zadania czyli wybudować, wyposażyć i wyremontować to co jest poza projektem, czyli trzy piętra szpitala, gdzie znajdują się oddziały brakuje nam jeszcze około 1.500.000 – 1.800.000 zł. Mam nadzieję, że głównemu udziałowcowi czyli Powiatowi, który wykazał największe finansowanie inwestycji, jako powiat w województwie, uda się zachęcić innych udziałowców do tego, aby swój wkład mogli w tej inwestycji umieścić. Bardzo proszę o podziałanie na tym polu i jak najszybsze wskazanie skąd te środki można pozyskać. Te środki nie są w tej chwili potrzebne, ale trudno, abyśmy się zatrzymali dziesięć metrów przed metą. Bo tak naprawdę nie będzie efektu, będzie przepaść między tym co robimy, a tym co pozostanie nie ruszone. Szpital organizacyjnie i funkcjonalnie tak naprawdę nie będzie tym, co zostało zaplanowane. To nie musi być w tym roku, to może być w przyszłym roku. W tym roku jednak planuje się budżety na rok przyszły. Jeżeli chodzi o to co dotyczy infrastruktury, to powiat na bieżąco bierze udział w tej inwestycji. Co piątek się odbywają spotkania z wykonawcą, pełnomocnikiem szpitala, inspektorem nadzoru i przedstawicielami powiatu. Nie będę o tym szczegółowo mówił, bo Zarząd na pewno takie informacje przekazuje. Jeżeli chodzi o wyposażenie, czyli tą działkę, za którą płaci szpital, to tu oczywiście do nas należy zarówno wyposażenie w ramach projektów, czyli kupno karet, wyposażenia w sprzęt oraz informatyzacja szpitala. Jesteśmy po podpisaniu porozumienia na kwotę 1.000.000 zł dotyczącego okablowania,

dostarczenia komputerów i oprogramowania, które umożliwią informatyzację szpitala i współpracę z różnymi podmiotami. W zakresie diagnostycznym będzie to zrobione w tym roku. Typowe zainformatyzowanie szpitala będzie możliwe dopiero po zakończeniu inwestycji, czyli dopiero w przyszłym roku. Niemniej jest to realizowane wspólnie z Urzędem Marszałkowskim. 75 % kosztów ponosi Urząd Marszałkowski, 25 % szpital. Jeżeli chodzi o zakupy sprzętu, to kupujemy zarówno rzeczy, które są na liście projektów, ale też musimy dodatkowo o różne rzeczy uzupełniać. Na sprzęt w 2009 roku wydaliśmy prawie 1.000.000 zł. Połowa tego uzyskała dofinansowanie. Drugie pół miliona złotych pochodziło z naszych środków. Jest tam wiele pozycji. Dynamika jest tak duża, że w ostatnich dwóch miesiącach pojawiły się następne sprzęty. Został oddany do użytku nowy rentgen. Pracuje on na razie w trybie analogowym. Ten sam aparat za pół roku będzie pracował już w trybie cyfrowym. Zmieni się sposób rejestrowania i archiwizacji. Za pół roku każdy dostanie dyskietkę ze zdjęciem. Będzie to mniej więcej uruchamiane w tym samym czasie co tomograf komputerowy. Myślę, że to będzie wrzesień. Żeby to zrobić trzeba przede wszystkim dokonać przygotowania pomieszczeń. Zakupiliśmy w tym czasie trzy aparaty USG. W tej kwestii jesteśmy zabezpieczeni na wiele lat. Mamy naprawdę trzy porządne aparaty, z których dwa służą takiej diagnostyce ogólnej radiologicznej, jeden aparat dedykowany jest do badań serca. Został on zakupiony z funduszy ministerialnych w programie POLCARD. Udało nam się uzyskać dofinansowanie w wysokości 150.000 zł. Ten aparat już stoi i pracuje. Wymienił on aparat, który miał 20 lat. W międzyczasie zakupiliśmy też nowy zestaw laparoskopowy. To jest urządzenie do małoinwazyjnych zabiegów operacyjnych. Zabiegi będą teraz wykonywane nowym zestawem na nowym stole operacyjnym z nowym monitoringiem. Jest też cała lista planów na trzy pozostałe kwartały, bo zakupy chcemy zakończyć w tym roku.

p. Andrzej Pruszek – radny

Chciałbym zapytać, czy w tym roku będzie w Bysławiu też stacjonować karetka pogotowia.

p. Leszek Pluciński – Prezes Spółki „Szpital Tucholski”

Kwestia kontraktowania tej karetki zdrowia to nie jest inicjatywa lokalna. To jest decyzja o uruchomieniu dodatkowych środków przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Nie potrafię panu radnemu odpowiedzieć, czy będą dodatkowe środki. Mogę jedynie przypuszczać, że będzie kiepsko z tymi środkami i jeżeli miałbym stawiać to na 90 % nie.

p. Tadeusz Zaborowski – Wicestarosta Tucholski

Rada Powiatu i Zarząd dali panu duże pełnomocnictwa jeżeli chodzi o realizację zadań w zakresie szpitala. Chciałbym, aby odniósł się do pisma, które wpłynęło z firmy TEHAND. Pismo mówi o bieżących sprawach. Chciałbym o udzielenie na bieżąco informacji. Pismo brzmi: Informujemy, że realizacja poszczególnych etapów w założonych terminach jest uzależniona od wymienionych elementów: przekazania konkretnej dokumentacji wykonanej w wersji papierowej – jej nieprzekazanie blokuje wykonywanie robót elektrycznych itd. Zaplanowano to na dzień 8 marca. Czy te sprawy już są dopięte ? Przekazanie zaktualizowanej dokumentacji z branży konstrukcyjnej i architektonicznej uwzględniającej zmiany oraz koordynację między branżową dokumentacją, uwzględnienie w wyżej wymienionych dokumentacjach zgłoszonych przez firmę TEHAND na piśmie, jak również sprawa przełączenia

centralnego ogrzewania i cyrkulacji, które planowano na dzień 15 – 16 marca tego roku. Czy te sprawy zostały wykonane ? Pytam tylko dlatego, że jest to ciepła sprawa. Tak na dobrą sprawę nie było czasu i możliwości żeby te sprawy omówić, w związku z tym, czy byłaby możliwość ustosunkowania się do tych kwestii.

p. Leszek Pluciński – Prezes Spółki „Szpital Tucholski”

Jeżeli chodzi o szczegółowe kwestie dotyczące projektu to w tej chwili właśnie odbywa się kolejne piątkowe spotkanie. Jest dyrektor TEHANDU. Z zapewnień pełnomocnika i projektanta wiem, że nie ma w tej chwili żadnych problemów z projektem. Ja w każdym razie takich problemów nie znam. Dużo ważniejszym elementem, który pojawił się w tym piśmie, a którego pan Starosta nie doczytał, jest termin realizacji. Myślę, że to jest ważniejsze, bo wskazywanie mało istotnych, cząstkowych trudności zmierza do tego, że TEHAND chce podpisać aneks i zmienić termin zakończenia prac. Oczywiście są tu elementy obiektywne. Wszyscy widzieli jaka była zima i niestety budowlańcy przez ostatnie lata przyzwyczaili się, że inwestycje w budownictwie trwają cały rok. Okazało się, że nie trwają cały rok. Przez co najmniej dwa miesiące praktycznie nie było żadnych robót, a przez ostatnie dwa, trzy tygodnie ten front robót na pewno nie był zadowalający. Zwrócił się TEHAND do spółki o zmianę terminu zakończenia robót. Ja takiej decyzji do tej pory nie podjąłem. Chcę rozmawiać z Powiatem, bo jest to nasza wspólna realizacja. Bez rozmowy takiego aneksu nie podpiszę. Poza tym nie widzę generalnie powodu, aby się spieszyć do podpisywania takiego aneksu. Podpisanie aneksu wiąże się ze zmianą innych umów, które mamy podpisane. Nie chciałbym, aby takich aneksów było wiele. Być może będzie opóźnienie, być może będzie konieczność podpisywania jakiegoś jednego aneksu, ale niech oni najpierw pokażą, że faktycznie powodem tego, że roboty słabo szły była pogoda. Może uda się część tych opóźnień nadgonić. Moim zdaniem wystarczy w połowie roku zobaczyć w jakim miejscu jesteśmy i zastanowić się wtedy czy te harmonogramy są realne, czy nie. Jeżeli faktycznie trzeba będzie o miesiąc czy dwa przedłużyć termin zakończenia robót, to wtedy będziemy o tym rozmawiać. W tej chwili nie widzę powodu, aby na ich pisma odpowiadać i podpisywać takie szybkie aneksy, bo są opóźnienia. Panie Starosto nie bardzo panu potrafię powiedzieć czy rura została już przełożona czy nie, bo ja oczywiście jestem kilka razy w tygodniu na budowie, ale mnie bardziej interesuje to co dotyczy organizacji funkcjonowania tego szpitala, czyli to w jaki sposób zadbać, aby potem ta inwestycja służyła tym, którzy tam będą pracować. Takie bardzo techniczne rzeczy prowadzi pan Metkowski – pełnomocnik szpitala. Myślę, że on jest właściwą osobą, aby go o to pytać.

p. Zbigniew Grugel – Wiceprzewodniczący Rady

Chciałem zapytać, czy Szpital Tucholski otrzymał jakiś sprzęt czy jakkolwiek pomoc od Jurka Owsiaka i Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

p. Leszek Pluciński – Prezes Spółki „Szpital Tucholski”

Nic mi nie wiadomo, abyśmy dostali jakiś istotny sprzęt w tym okresie kiedy ja tu pracuję. Dostaliśmy od fundacji Polsat znaczącą pomoc. Był to specjalistyczny respirator. Pan Owsiak poza takimi lokalnymi pomocami, gdzie ta pomoc idzie szerokim strumieniem, pomaga też tak horyzontalnie. Są na przykład prowadzone programy badania noworodków pod względem zaburzeń układu słuchu. Wtedy my otrzymujemy tą pomoc. Jeżeli określić to finansowo to nie ma to żadnego znaczenia. To bardziej służy dzieciom niż można się tym pochwalić. Są to środki niewielkie.

Zdecydowanie w ostatnich latach więcej dostaliśmy od Polsatu. Co roku jest inna dedykacja środków. My akurat w tym zakresie nie bardzo się łapiemy. Przykro nam jest, że wiele szpitali dostaje ultrasonografy za darmo, a my musimy finansować to. Dostaliśmy z Ministerstwa 150.000 zł na ultrasonograf.

Ponieważ więcej głosów nie było, Przewodniczący zamknął ten punkt porządku obrad i ogłosił 10 minut przerwy. Po przerwie

Ad. 9.

Do sprawozdania z pracy Powiatowego Rzecznika Konsumentów głos zabrali:

p. Leszek Ciżmowski – Powiatowy Rzecznik Konsumentów

Odniosę się do milej uroczystości, która przed sesją miała miejsce. Chciałbym serdecznie podziękować za ten medal, który otrzymałem. Tym bardziej jest mi miło, że w życiu nie dostałem żadnego medalu. Korzystając z tego, że jestem przy głosie, chciałbym zadedykować ten medal osobie, po której odziedziczyłem te skłonności do pewnej walki o słuszną sprawę i bakcył działalności społecznikowskiej. Ja to wszystko przejąłem po mamie. Chciałbym jej ten medal zadedykować. Tym bardziej będzie jej przyjemnie, że od wielu lat jest radną, działaczką, wyłączonej z działalności przez ciężką chorobę. Dlatego chciałem to jej zadedykować. Jest to okrągła rocznica pracy mojej jako rzecznika konsumentów. Może nawiązę do tych 10 lat, które mam za sobą w pracy rzecznika. Skąd to zainteresowanie u mnie jeżeli chodzi o ochronę praw konsumentów. To ma swój początek z czasów kiedy byłem studentem i kupowałem sobie kurtkę puchową chcąc wyjechać w góry w czasie ferii. Kurtkę kupiłem wówczas za ciężkie pieniądze. Z niej wychodził puch. Był to ewidentnie towar do reklamacji. Wtedy nie było znikąd pomocy oprócz federacji konsumentów, która miała swoje dyżury. Pomyślałem sobie, że jak sobie sam nie poradzę to nikt mi nie pomoże. Wtedy jakoś sobie dałem radę, ale z trudem. Pomyślałem sobie, że taka funkcja jest potrzebna. Kiedy nastąpiła reaktywacja powiatów i była możliwość starania się o funkcję rzecznika, to pomyślałem sobie, że jest możliwość pewnej samorealizacji i to się na pewno komuś przyda. Bardzo często jestem pytany jak oceniam swoją działalność, jeżeli chodzi o efekty, o tą skuteczność. Jest to trudne do określenia. Zakładam, że Ci którzy się do mnie zwracają i uda im się pomóc, są z tego zadowoleni. Wszystkim pomóc się nie udaje. Jeżeli praca miałaby polegać na tym, że więcej byłoby porażek niż sukcesów, to ja na pewno bym tego stanowiska nie pełnił, z uwagi na moje przekonania. Póki co staram się być przydatnym i myślę, że jest sporo osób, które mogą to potwierdzić. Początki tej pracy jako rzecznika nie były zbyt łatwe, chociaż z uwagi na trudności lokalowe. Zaczynałem w siedzibie Starostwa na Placu Zamkowym. To był pokój pięcioosobowy, wspólny telefon, dwa komputery. Nie było żadnego komfortu rozmów z konsumentami. Wręcz konsumenci dość mocno krępowali się mówić o swoich sprawach. Później pojawiła się przeprowadzka na ul. Pocztową. My jako Wydział Promocji i Rzecznik trafiliśmy prawie do pustego budynku. Były tam niskie temperatury. Drzwi, żeby nie wiało zatykaliśmy szmatami, a po drugiej stronie za oknami była szkoła jazdy. To były trudne warunki, ale i tak ekstremalnie trudne warunki były na pl. Wolności, gdzie nas również przeniesiono. Było to na poddaszu. W poniedziałki temperatura wynosiła około 6 – 7 stopni, a latem około 40 stopni. Zdarzały się przypadki, że konsumenci byli na granicy zasłabnięcia. Był również hałas

z Sanepidu. Teraz warunki uznaję za optymalne i cieszę się, że takowe mam. Jakiś czas temu były pewne zakusy, że może Rzecznik aż takiego pomieszczenia nie potrzebuje, bo zawsze jest ten deficyt pomieszczeń. Koleżanka z PCPR może potwierdzić, że oni też potrzebują ciągle pomieszczeń. Te warunki, które są uznaję za bardzo dobre i chciałbym, aby one zostały utrzymane. Ja się Państwu kojarzę jako Rzecznik. Dzisiaj jest piątek i nie mam dyżuru Rzecznika. W tej chwili pracuję nad skompletowaniem kolejnego biuletynu powiatowego. Mam ambicje, aby ukazał się on w najbliższych dniach. Przygotowujemy się też do targów turystycznych Glob, na które myślę, że uda mi się pojechać. Będę tam na stoisku promował walory powiatu. Jeżeli chodzi o zakres prac, to niegdyś dominowały tradycyjne buty, sprzęt agd, niskiej jakości usługi świadczone przez rzemieślników, wykonawców. Nastąpiła pewna zmiana. W tej chwili trudności sprawiają ludziom umowy, które są zawierane na różne usługi, kredyty. Ludzie zawierają umowy, biorą zobowiązania a potem nie stać ich żeby je spłacać. Nierzadko są wprowadzeni w błąd. Obiecałem na Komisji, że dzisiaj podam kilka przykładów. Załóżmy, że jest małżeństwo, mąż umiera a zostają zobowiązania płatnicze, kredytowe. Zostaje samotna kobieta – wdowa, ciężko schorowana, która jest atakowana przez firmy windykacyjne. Siada przede mną i stara się mi to wyjaśnić. Jest chora na Parkinsona, ma trudności z wysławianiem się i porozumieniem z firmą windykacyjną. Ja podejmuję te działania, a firma windykacyjna przez telefon mi mówi, że nie jestem upoważniony, nie jestem stroną. Kto jest w takim razie stroną ? Ten, którego już nie ma między nami?. To są ciężkie rozmowy, często nagrywane przez te firmy i nie jest to łatwe. Człowiek czasami podchodzi do tego emocjonalnie. Mi się też to zdarza, jestem humanistą z wykształcenia. Inna sprawa – przedstawiciele handlowi krążący po domach. Nie wszyscy oczywiście są źli, żebyśmy tutaj nie popadali w skrajności. Starają się oni jednak zawrzeć jak najwięcej tych umów, ponieważ mają z tego profit. Jeżeli przychodzi młody człowiek, przedstawia starszej pani ofertę i pyta czy pani chce, aby pani rozmowy telefoniczne były tańsze, to pani chce. Prosi o zawarcie umowy, pyta czy pani ma grupę inwalidzką. I oferuje zniżkę 50 % za abonament. Wszyscy są uradowani. Kiedy przychodzi rachunek do zapłacenia okazuje się, że stawka jest 100 % i nie ma żadnej zniżki. Zniżka przysługuje jeżeli ktoś ma grupę inwalidzką, ale na konkretne schorzenie. Nie przysługuje tylko dlatego, że ktoś tę grupę ma. Firma przyjmuje stanowisko takie, że umowa jest zawarta. Wtedy nie ma innego wyjścia i trzeba atakować z każdej możliwej strony. Nawet trzeba zwrócić się do rzecznika prasowego firmy, aby taką sprawę krok po kroku wyprowadzić. Udało mi się sprowadzić tego przedstawiciela, który był w domu u tej starszej pani, jego szefa i panią rzecznik prasową. Zrobiono wyjątek dla tej pani i ma obniżony abonament. Tego typu działania się zdarzają i są podejmowane. Kolejny przykład to telewizja cyfrowa. Klient od wielu lat tej telewizji chciał sobie zmienić dekoder ze starszego na nowszy. Powiedziano, że musi zawrzeć nową umowę, tylko musi starą wypowiedzieć. Starą wypowiedział, zawarł nową, dostał nowy sprzęt. Następnie dostaje informację, że otrzymuje 900 zł kary za rozwiązanie umowy przed terminem. Sytuacja taka, że sami go zachęcili, a on teraz został w takiej sytuacji. To są zadania, które nie są do wyjaśnienia w ciągu kilku dni. Nawet czasami trwa to miesiącami. Zdarzają się przeprosiny. Nie ma co liczyć na wyjaśnienie takich spraw poprzez infolinie. Jeżeli osoba poszkodowana chciałaby tym trybem wyjaśnić sobie sprawy to będzie miała dużą trudność. Po to jest biuro rzecznika, po to jest telefon. Koszty idą na nas, a pomoc

można, a więc trzeba. Są sytuacje takie, kiedy ludzie sami sobie je stwarzają. Pan, którego na to stać, kupuje telewizor plazmowy przez internet za 5.000 zł. Przyjeżdża firma kurierska, stawia telewizor, i żąda zapłaty. Najpierw trzeba zapłacić, żeby otworzyć i zobaczyć co tam jest. Okazuje się, że zapłacił 5.000 zł otwiera paczkę, a monitor jest potrzaskany. Pytanie czy to wina transportu, czy wina firmy, która wysłała towar. Ja bym wcześniej nie zapłacił za coś zanim nie zobaczę co tam jest. Jednak są tacy, którzy płacą. Jak teraz wyjaśnić tę sprawę ? Było w ciągu tych lat też wiele sytuacji zabawnych. Takie też się zdarzają. Moim klientem był również pan, który raz w tygodniu regularnie obchodził wszystkie śmietniki tucholskie potem przychodził do mnie chwalać się co znalazł. Współpracownicy z wydziału opuszczali pomieszczenie bo nie zawsze dawało się te wonności przetrwać. Ja musiałem oglądać jakieś stare guziki i fragmenty tapety. Miał on też problemy konsumenckie, a tym chciał się pochwalić. Był pan, który zostawiał buty przed biurem, bo twierdził, że wrócił z pracy na roli i nie będzie wykładziny brudził. Były też reklamacje tego typu, że pani kupiła chomika samczyka, który później okazał się samiczką. Była też pani z peruką, która kupiła perukę za ciężkie pieniądze, a mąż powiedział, że jak będzie w tym chodzić to on ją z domu wygoni. Peruki wymienić nie bardzo można i jest dramat życiowy. Ktoś składa też reklamację, że przy kłapkach kąpielowych za 15 złotych starł się napis. Są też sytuacje frustrujące tego typu, że czasem pomoc się nie da. Były teraz niskie temperatury, opady itd. Większość z nas korzysta z telefonów. Im nowszy model tym bardziej naszpikowany elektroniką. Ludzie nie zdają sobie sprawy, że rozmawiając na wietrze czy mrozie załatwiają te swoje telefony skutecznie. To jest elektronika. Dlaczego telefon ma więcej wytrzymać niż telewizor. Oddają to do reklamacji a serwis pisze, że aparat został poddany działaniu wilgoci i odrzucają reklamację. Nie da się pomóc we wszystkich przypadkach. Są potem hasła do mnie, że powinienem pomóc, bo za to pieniądze biorę. Jak nie pomogę to pójdą wyżej. Są sytuacje, że ktoś mnie dopadnie w domu. Miałem temperaturę i przyszedł ktoś, żebym coś załatwił. Nie wiadomo skąd niektórzy mają mój telefon, ale też się dodzwaniają. To są sytuacje trudne, czasami frustrujące. Muszę się tu pochwalić dobrą współpracą z mediami. Jeżeli jest problem, który chce się nagłośnić, żeby inni się w to nie wpakowali, to warto to opisywać. Te opisywane sytuacje są powtarzalne. Ktoś przeczytał, jest jakaś czujność. Nikt mi jeszcze nie odmówił chęci pomocy w opublikowaniu czegoś. Wiedza taka fachowa rozchodzi się bardzo szybko. Są też podejmowane przeze mnie działania, które wykraczają poza standardowy zakres prac. Staralem się i staram o to, aby firma zajmująca się przewozami ustawiła wiatę dla pasażerów na dworcu. Pasażerowie stoją zimą i latem, mokną. Firma jakoś nie może tego tematu zrealizować. Trudności są faktycznie i będą, ale to nie jest powód, aby ludziom nie pomóc. Chciałbym, aby pewnym ludziom życie ułatwić. Przydałaby się w Polsce jakaś norma, która zmusiłaby wydawców na konkretne opisywanie swych książek. Mamy masę książek na rynku, które według widzimisię danego wydawcy są opisywane. Jedne są opisywane z dołu do góry a drugie z góry do dołu. Doświadczyłem tego szukając czegoś w bibliotece. To jest masakra, jak ktoś czegoś szuka i musi patrzeć raz tak raz tak. Może trzeba spróbować wystąpić do jakiegoś Ministra, aby jakieś zarządzenie w tej sprawie się ukazało. To jest trudne. To samo dotyczy płyt, filmów. Nie ma na to reguły. Można to sprecyzować i ułatwić życie ? Można. Mam nadzieję, że ci którzy ustalają prawo w naszym kraju, mam nadzieję, że uda im się wreszcie powstrzymać zalew azjatyckiej

tandety na nasz rynek. Jest tego mnóstwo. Serce mi się kraje jak przychodzi osoba z prośbą o pomoc, która kupuje obuwie za pieniądze otrzymane z opieki społecznej za 50 – 60 zł a potem się okazuje, że praktycznie tygodnia te buty nie wytrzymują. Trudno tu nawet mówić o walce o dobry towar. Jeżeli tego się nie powstrzyma to ludzie dalej będą tracić, a firmy, które robią dobrą robotę, będą miały problem, bo będą przegrywać z podstawowym kryterium, którym jest cena. Dla wielu osób cena to jest wszystko. Najwięcej klientów przychodzi po okresach wielkich zakupów, zakupów świątecznych czy po wyprzedażach. Często są to zabawki, które kogoś skaleczą, rozlatują się. Niestety dominują gry i zabawki, które potęgują przemoc. Jest mi bardzo przykro, że nawet widuję takie sytuacje przechodząc się po straganach odpustowych. Są obrazki świętych, a obok kajdanki, pistolety. Jest to jakaś tragedia. Przyjrzyjcie się Państwo przechodząc po takich straganach. Jest to totalny misz masz – produkcja garażowa, która potrafi dużo złego narobić. Mam też nadzieję i do tego Państwa zachęcam, aby wreszcie przeciwstawiać się tym cenom kończącym się na 99 groszy. Teraz wszystko się kończy na 99 groszy. Potem pani sprzedająca pyta czy może być winna grosik. Odpowiadajcie Państwo, że nie. Jeżeli mają problemy z wydawaniem pieniędzy to niech ustal jakieś sensowne ceny. Z tym trzeba walczyć.

Ponieważ więcej głosów nie było, Przewodniczący zamknął ten punkt porządku obrad.

Ad. 10.

Do informacji o działalności Hufca Związku Harcerstwa Polskiego w Tucholi głos zabrali:

p. Jarosław Słoma – Komendant Hufca ZHP

Selsja dzisiejsza rozpoczęła się pięknym i miłym akcentem, kiedy to Powiat dziękował. Chciałbym, aby całe moje wystąpienie było odebrane jakie jedno wielkie podziękowanie ze strony organizacji harcerskiej dla Powiatu. Słowo moje będzie ilustrowane prezentacją. Jest to prezentacja składająca się wyłącznie z fotografii, które zostały poczynione w trakcie minionych czterech lat funkcjonowania odrodzonego harcerstwa na tucholskiej ziemi. Jest to najlepszy dowód tego co się działo. Suche liczby i słowo pisane nie odda tego, co możecie Państwo w tej chwili zobaczyć. Pragnę podziękować za to, że mogliśmy odrodzić hufiec. Tendencja krajowa jest taka, że z organizacji harcerskiej skreśla się i likwiduje około 30 – 40 hufców. W tej chwili jestem członkiem rady naczelnej tej organizacji i ta tendencja utrzymuje się. Organizacja dwa lata temu liczyła 120.000 członków w zeszłym roku 100.000 członków. To czego doświadczamy na ziemi tucholskiej jest ewenementem. Ja wielokrotnie jestem pytany, jak to zrobiliście. Odpowiedź moja jest dość przewrotna. Mówię, że wystąpił na tej tucholskiej ziemi wyjątek krytyczny, który polega na tym, że znaleźli się w jednym czasie, w jednym miejscu ludzie, którzy chcieli. Powstania takiej organizacji liczącej dzisiaj blisko 450 członków nie można zadekretować. To nie są czasy na zadekretowanie przez jakąkolwiek siłę, jakąkolwiek władzę. Jest to najlepsza ilustracja tego co nazywa się inicjatywą oddolną i społeczeństwem obywatelskim. Tego hufca, tej organizacji, takiego spożytkowania wolnego czasu chciały dzieci, chcieli również ich rodzice. Pan Leszek mówił tu trochę o zabawkach militarnych i pewnie byłby nieukontentowany. Zabawki militarne były zawsze, są wśród harcerzy i pewnie pozostaną. Szczególnie dlatego, że polskie harcerstwo wyodrębnia się spośród ruchu

skautowego tą nutą niepodległościową, która najpiękniej manifestowała się w latach drugiej wojny światowej, chociażby przez dorobek szarych szeregów. Jeszcze raz podkreślę, że wszyscy pytają jak to jest, że wszędzie się rozwiązuje hufce, a w Tucholi można. To jest wysiłek przede wszystkim społeczny ponad pięćdziesięciu instruktorów. W tej wielkiej masie instruktorów są głównie nauczyciele, chociaż nie tylko. To jest jeden z nurtów zasilających naszą harcerską organizację. Wysoka jakość kosztuje. Za jakość trzeba zapłacić. My możemy przepracować godziny swojej pracy społecznej nieodpłatnie jako instruktorzy harcerscy, jednak kiedy zabieramy dzieci na imprezy, to trzeba je przede wszystkim przewieźć i nakarmić. Trzeba im też zabezpieczyć sensowny program. Musi być pielęgniarz, musi być ratownik. To też kosztuje. Nie moglibyśmy rozwinąć tak szeroko skrzydeł, gdyby nie pomoc różnych darczyńców. Tutaj nie sposób pominąć osób prowadzących działalność gospodarczą, osób przekazujących datki w ramach jednego procenta. Najbardziej wartki nurt finansowy w stronę harcerzy płynie od władz samorządowych. Władzom powiatowym nikt długo nie będzie w stanie dorównać. Za to zaangażowanie, zrozumienie i pomoc serdecznie Państwu dziękuję. Mamy w tej chwili 24 jednostki organizacyjne. Mamy dzieci od przedszkola do Opola. Tej społeczności lokalnej przybył nowy partner społeczny. Jak bardzo oparte jest to o inicjatywę oddolną niech świadczy fakt, że rodzice sami przychodzą do nas, zaczepiają mnie z zapytaniem, dlaczego np. w Szkole Podstawowej nr 3 nie działa jeszcze drużyna harcerska, dlaczego w takim przedszkolu nie działa gromada zuchowa. Proszą, aby zrobić coś, bo rodzice są zainteresowani, aby ona powstała. Wąskie gardło to jest kadra instruktorska. Dzieci zawsze były chętne, czego jesteśmy dowodem. Ta pięćdziesiątka kadry to zaczyna być mało. Przyjeliśmy pewne standardy. W tej chwili cała nasza kadra instruktorska posiada odpowiednie kwalifikacje państwowe. W przypadku nauczycieli jest znacznie łatwiej. Kiedy nie są to nauczyciele, kładzie się nacisk na posiadanie ukończonych kursów opiekunów kolonijnych, kursów kierowników placówek letniego wypoczynku, naszych wewnętrznych kursów drużynowych i szeroko rozumiane przeszkolenie uzupełniające. Są osoby, które posiadają uprawnienia ratownicze, pletwonurkowe, spadochronowe. Jest to wykorzystywane w szkoleniu specjalistycznym. Mój przedmówca pan rzecznik mówił, że należy się chronić przed zalewem chińszczyzny. Myślę, że hufiec tucholski może być traktowany, odbierany jako produkt lokalny, jako swojego rodzaju marka. Drużyna sztandarowa Hufca Tuchola czterokrotnie w ubiegłym roku była zapraszana przez władze naczelne na uroczystości państwowe w Warszawie. Byliśmy 3 maja, 1 sierpnia, 11 listopada. Jesteśmy zapraszani jeszcze częściej, ale jeden wyjazd do Warszawy to jest około 2.500 zł na sam autokar. My byśmy pojechali na każdą uroczystość. W Warszawie poza tym, że dzieci pięknie wyglądają, pięknie potrafią się zachować, nieustannie podkreślane jest, że niespotykane jest spotkanie dzieci tak kulturalnych, tak grzecznych, tak dobrze wychowanych. Przy tym jak krytykuje się teraz młodzież, szczególnie gimnazjalną jak jest ona nadpobudliwa, niewychowana, przy tym przyjeżdżają dzieci z Tucholi i zawsze jest pytanie skąd macie takie dobre dzieci. One się pięknie potrafią zachować. Jesteśmy przyjmowani jak widać i w Pałacu Prezydenckim i w Parlamencie. Byliśmy gośćmi w niektórych urzędach centralnych. Dla wielu dzieci jest to podróż życia. Dzięki uprzejmości naszych darczyńców, szczególnie władz samorządowych, wyjazd do Warszawy dla dziecka ze zwiedzaniem 3 lub 4 muzeów: Powstania Warszawskiego, Muzeum Niepodległości, Muzeum

Wojska Polskiego i wizytą w Mc Donalds z pełnym wyżywieniem, z noclegiem kosztuje 15 – 20 złotych. Przyjeliśmy zasadę, że niewychowawczym byłoby dawać wszystko za darmo. Taka podróż życia nie mogłaby mieć miejsca, gdyby nie Państwa pomoc i aktywność. Plany mamy oczywiście wielkie. Pragnę poinformować, że 8 kwietnia wyjedzie dziesięcioosobowa grupa harcerzy z Powiatu Tucholskiego do Katynia na obchody 70 rocznicy mordu katyńskiego. To jest po raz kolejny docenienie tego co robimy. Z poziomu centrali, z poziomu Warszawy widać nas. Jeżeli ma wyjechać grupa 30 – 50 osobowa to tam nie może zabraknąć dzieci z Tucholi, bo trzeba im podziękować za to, co robią. Staramy się o to, aby uskutecznić wyjazd na obchody zdobycia Bolonii przez II Korpus Polski, na obchody zdobycia Monte Cassino. My mamy udokumentowane i potwierdzone swoje epizody w Katyniu. Jest kilkoro synów tej ziemi, którzy tragicznie zakończyli tam swoje losy. Tak samo udokumentowane mamy swoje epizody tucholskie na Monte Cassino. Nie wszyscy zginęli na Monte Cassino. Niektórzy wrócili, by potem przeżyć tą gehennę PRL. Są pewne epizody rodzinne, które skłaniają mnie, by pewne wychowanie patriotyczne, wychowanie obywatelskie było bardzo żywe. Nie tylko wychowanie w formie suchej lekcji, ale wychowanie poprzez obcowanie z tymi miejscami, z tymi świadkami. Jak powiadam wszyscy nam zazdroszczą, cała Polska nam zazdrości. My promujemy jak tylko możemy ten region. Promujemy te dobra kulturalne i moralne, które się stąd wywodzą. Na wszystkich naszych mundurach, jak widać jest flaga Powiatu Tucholskiego. Jest dobrze, ale jedna rzecz wymaga pewnego zaakcentowania. Zaczynaliśmy w sposób zinstytucjonowany trzy lata temu. Mamy sprzęt, mamy kadre, mamy dzieci, szkolenie wysokospecjalistyczne: spadochronowe, pletwonurkowe, w zakresie ratownictwa medycznego. W zeszłym roku wyszkoliliśmy czterech własnych ratowników WOPR. Pójdziemy w tą stronę. Co roku po 3 – 5 specjalistów będzie się szkoliło w każdej z tych dyscyplin. Mamy własny sprzęt. Ja pragnę podziękować i podkreślić jedną sytuację. Harcerstwo przedwojenne owiane jest pewną legendą, ale przechodząc na grunt tucholski wcale nie było różowe. Harcówki mieściły się jak nie w piwnicy to w suterenie, jak nie w suterenie to na strychu. Sprzęt, którym dysponowali harcerze był sprzętem z demobilu. Jak nie był już nikomu potrzebny, dawano go dzieciom. Ja dzisiaj takiej sytuacji nie znam. Pragnę podziękować tutaj obecnym dyrektorom szkół, nadleśniczym, bo dzięki ich pomocy oraz komendantów straży i policji, ówczesnego dyrektora szpitala pana Katulskiego można było sfinalizować pewne działania, które zaowocowały tym, że mamy dzisiaj sprzęt namiotowy, kwaterunkowy. Jego wykaz jest załączony. Sprzęt ma wartość około 200.000 zł. Jest to sprzęt fabrycznie nowy. Jest to sprzęt równej klasy, dorównujący sprzętowi, który wykorzystują polskie kontyngenty w Iraku i Afganistanie. Jest on szyty i wykonywany z tych samych materiałów, które jako tak zwane resztówki pozostały po zakupach rządowych dla wojska. O jedną rzecz muszę poprosić na koniec dziękując za wszystko. Drodzy Państwo wspieraliście nas, wspieracie i nie ustawajcie w tej drodze. O jednej bolączce chciałbym powiedzieć na koniec. Nie mamy swojego miejsca na ziemi. Komenda to pomieszczenie 6 lub 8 metrów kwadratowych. My sobie dorośli tam wytrzymamy, wchodzimy na kilka godzin. To nie jest rzecz, która by była kulą u nogi. Nie mamy swego miejsca na ziemi jako ośrodka, który byłby stałym ośrodkiem szkoleniowo – wypoczynkowym. Jeżeli chcemy gdzieś pojechać, to nie zawsze w Lasach jest to możliwe. Ja nie mówię w sposób złośliwy, są pewne obwarowania prawne. Administracja Lasów Państwowych

chciałaby nas wpuścić, ale nie można bo są jakieś dokumenty planistyczne. Jesteśmy często zmuszeni korzystać z komercyjnych ośrodków wypoczynkowych lub prywatnych gruntów. Obóz skalkulowany na prywatnym gruncie za dobę pobytu jednego dziecka kalkulowany jest na poziomie 45 - 55 a nawet 60 złotych. Tymczasem jest możliwe zorganizowanie obozu gdzie kwota dziennego obozu oscylowałaby w granicach 20 zł, ale trzeba być po prostu u siebie, by nie dawać zarobić prywatnemu przedsiębiorcy. Budżet naszego Hufca za miniony rok wynosił około 100.000 zł. Są to pieniądze pozyskane w sposób bardzo trudny i nie mogą być tak lekko wydane. Dlatego prosiłbym tu szeroko rozumiany Powiat Tucholski, o to, aby to co posiada, czyli ośrodek w Białej, był tak uprzejmy i przekazał w użytkowanie Hufcowi Tuchola. Uprzejmie dziękuję i kończąc chciałbym przekazać na ręce pana Starosty drobny upominek wykonany rękoma tucholskich harcererek.

p. Michał Mróz – radny

Chcę się odnieść do ostatniej sekwencji, którą pan wyraził na zasadzie prośby. Rzeczywiście w materiałach nie doszukałem się tej siedziby, w której harcerstwo mogłoby się mieścić. Sam wykaz sprzętu pokazuje jednoznacznie, że tego troszkę jest. Zatem trzeba to gdzieś umiejscowić. Pamiętam ze swoich czasów szkolnych, że takim stałym ośrodkiem był ośrodek w Pile. Na bazie tego ośrodka była organizowana cała akcja letnia, gdzie wypoczywały nie tylko dzieci z naszego regionu. Myślę, że jest jak najbardziej zasadne, ażeby popierając Pańską prośbę jeszcze ją wzmocnić, tym bardziej że istota harcerstwa jest właśnie w tym, żeby móc wykorzystać sprzęt, móc korzystać z akcji letniej w oparciu o taki ośrodek.

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Pan Komendant powiedział o Białej. Wcześniej też rozmawialiśmy na te tematy z taką informacją, że spore środki unijne trafiają do innych baz harcerskich, gdzie mogą znakomicie rozwijać bazę czasami naszej chorągwi ale poza granicami województwa. Ośrodek jest potrzebny harcerzom. Ja pamiętam Jazdówkę nad jeziorem Jeziorak na Mazurach, pamiętam jako pierwszą bazę, w której szkolili się harcerze. Program, który przedstawił pan Komendant jest niezwykle ambitny, ukierunkowany na rozwój indywidualny harcerzy, budujący te cechy, które oby nie były potrzebne, ale były znakomitą poligonem dla szkoły charakteru. Tutaj podkreślenie dobrze rozumianego patriotyzmu jest jak najbardziej na miejscu. Na ostatnim Zarządzie rozmawialiśmy na temat przyszłości Białej. Też uważamy, że powiat nie jest powołany do prowadzenia działalności turystycznej. My możemy tworzyć warunki, dawać bazę, zachęcać przedsiębiorców. Cały Zarząd przyjął stanowisko, aby ośrodek w Białej przekazać harcerzom. Będziemy Wysokiej Radzie przedkładać taką propozycję. Będzie to jednak poprzedzone dyskusją, rozważaniami. Będę tu apelował, aby tu wziąć pod uwagę tą najlepszą inwestycję, czyli inwestycję w młodzież. Nawet takie wycieczki do miejsc ważnych budują człowieka. Nie da się tego obejrzeć na filmie dvd. Nie da się tego przeżyć nie będąc tam na miejscu. Sam miałem okazję to doświadczać, dlatego będę zawsze optował za tym, by inni też mieli taką szansę. Jako były instruktor wiem, że to działa. Dobrze zorganizowana drużyna harcerska jest w stanie pomóc człowiekowi nawet na jego trudnych drogach życia. Dzisiaj mówimy o harcerzach, ale takich środowisk w Tucholi jest dużo więcej. Miałem okazję też bliżej się przyjrzeć, czy klubom sportowym czy inicjatywom nawet prywatnym kojarzonym z karate. One wszystkie kształtują hart ducha, pozwalają być nie tylko obywatelem podstawowej

kategorii, ale czymś więcej. Na wszystkich niwach, na których człowiek może się rozwijać więcej niż to musi to on się rozwija, robi też coś dla społeczeństwa. Dlatego będę zachęcał, aby Biała trafiła w ręce harcerzy. To też będzie szansa dla tego ośrodka, aby nie degradował się stopniowo, tylko żeby mógł się wzmacniać. Komendant dziękował powiatowi. Ja też chcę podziękować za trochę spokojniejszy sen dzięki temu, że mamy podpisaną umowę z hufcem ZHP. Mogę spać spokojnie bo nie obawiam się sytuacji, w której będę musiał tworzyć zapasowe miejsca dowodzenia czy pole do tymczasowej ewakuacji. Takich sytuacji doświadczała pani Starosta Świecka. Tuż po wydarzeniach kolejowych podpisywała umowy z organizacjami, które były jej w stanie zabezpieczyć w ciągu kilku godzin rozbite namioty, łączność i tego typu rzeczy. My mamy w myśl umowy to zagwarantowane. W czasie ćwiczeń wykorzystywaliśmy to skutecznie. Możemy stwierdzić, że to działa. Jeżeli chodzi o zarządzanie kryzysowe, te siły, którymi dysponuje hufiec są nie do przecenienia.

p. Stanisław Langowski – Przewodniczący Rady

Czy w przypadku otrzymania w użyczenie tego obiektu, jak pan ocenia, czy organizacja Hufiec Tuchola jest w stanie utrzymać w stanie niepogorszonym tą bazę. Ja wiem, że nie chodzi o inwestycje, ale czy w niepogorszonym stanie przez jakiś okres uda się to utrzymać.

p. Jarosław Słoma – Komendant Hufca ZHP

Mamy do czynienia z ośrodkiem, którego większa część bazy jest w postaci domków drewnianych. Niewątpliwie sam fakt wykorzystywania tych domków i ich wentylowanie, wietrzenie już jest jakimś tam stanem dobroczynności dla tej substancji, która będąc zamknięta znacznie szybciej podlega dekapitalizacji. To jest taka wartość dodana użytkowania obiektu. Bardzo często byłem zagadywany przez środowiska harcerskie, żeby zaprosić ich w Bory Tucholskie. Nie mogłem się do tej pory tą gościnnością okazać, bo nie miałem gdzie. Teraz jeśli pojawi się taka możliwość to oczywiście nasze tucholskie dzieci będą korzystały, ale nie tylko. Okres wakacyjny, jestem przekonany, że będzie okresem pełnego obłożenia. Od maja jest też czas na biwaki, nie tylko harcerskie, ale szkolne i klasowe i wszelkie formy kursowe w harcerskim standardzie. Ten standard oczywiście nie jest tam za wysoki. Pan Starosta był uprzejmy wzmiankować o jednej rzeczy. ZHP jest od kilku lat organizacją pożytku publicznego. Dla organizacji pożytku publicznego drzwi na pozyskanie zewnętrznych pieniędzy są szeroko otwarte, zwłaszcza kiedy wykazuje się przeznaczenie tych pieniędzy na działalność proekologiczną, prozdrowotną, na ochronę zdrowia i edukację. Pojawi się dla nas tytuł o aplikowanie, o pisanie wniosków do Marszałka Województwa i Ministerstw. Z tego co wiem, kroi się dość realna perspektywa, aby na ośrodkach, które posiada ZHP w naszym województwie powstały wielofunkcyjne boiska sportowe typu Orlik za pieniądze zewnętrzne. Organizacja harcerska może wystąpić o te środki jeżeli pokaże tytuł prawny do gruntu, do obiektu. Nikt nie wrzuci półtora miliona złotych w coś co nie jest swoje lub jest swoje na półtora roku. Patrzymy na to optymistycznie. Będzie to wymagało starań, ale chyba udowodniliśmy przez ubiegłe lata, że jeśli się nam poda pomocną dłoń to uda nam się to utrzymać, wypromować.

p. Wojciech Kociński – radny

Gdyby doszło do takiej sytuacji, że ZHP przejmie Białą i zbuduje tam boisko, to czy kluby sportowe mogłyby na preferencyjnych warunkach przyjeżdżać tam na obozy.

p. Jarosław Słoma – Komendant Hufca ZHP

Oczywiście, że tak. Kiedy występuję z apelem o przekazanie harcerzom Białej chcę prosić, aby ten obiekt stał się ośrodkiem harcerskim, służącym całej społeczności, młodzieży niechrześcijańskiej, dorosłym. Sportowcy zawsze będą mieli drzwi otwarte. Na chwilę obecną trudne są tam warunki treningowe. Jak będzie możliwość to inne dyscypliny będą mogły zagościć. Od półtora roku funkcjonuje harcerski klub strzelecki z pełnymi standardami. Jest instruktor Polskiego Związku Strzeleckiego w osobie pana Feliksa Kozery – kierownika internatu w Zespole Szkół Leśnych. Moja osoba reprezentuje pion sędziowski. Jestem posiadaczem licencji II stopnia Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego. Młodzież pod kierunkiem osób, które mają pełne kwalifikacje szkoli się w sporcie strzeleckim. To dopiero jest droga sprawa, bo jedna jednostka broni potrafi kosztować 20.000 - 30.000 zł.

Ponieważ więcej głosów nie było, Przewodniczący zamknął ten punkt porządku obrad.

Ad. 11.

Do projektu uchwały w sprawie zmian budżetu Powiatu Tucholskiego na 2010 r. głos zabrali:

p. Zbigniew Grugel – Wiceprzewodniczący Rady

Komisja Finansów i Gospodarki na posiedzeniu w dniu 18 marca pozytywnie zaopiniowała projekt omawianej uchwały.

p. Małgorzata Oller – radna

Komisja Edukacji pozytywnie opiniuje projekt zmian w budżecie Powiatu Tucholskiego.

p. Andrzej Myszkowski – radny

Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Powiatu Tucholskiego na 2010 r.

p. Piotr Broszkiewicz – członek Zarządu

Komisja Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Powiatu Tucholskiego na 2010 r.

Ponieważ więcej głosów nie było, Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Powiatu Tucholskiego na 2010 r., który został przyjęty 16 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Uchwała Nr XXXV/264/2010 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 12.

Do projektu uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu bankowego długoterminowego na finansowanie wydatków nie znajdujących pokrycia w planowanych dochodach Powiatu w 2010 r. głos zabrali:

p. Krystyna Siniło – Skarbnik Powiatu

Podjęcie tej uchwały wynika z potrzeby rozpoczęcia procedury zamówień publicznych na wybór banku, który udzieli kredytu oraz przesłania do Regionalnej Izby Obrachunkowej w celu wydania opinii o możliwości spłaty zaciągniętego kredytu. Kredyt będzie przeznaczony na pokrycie deficytu w roku 2010.

p. Zbigniew Grugel – Wiceprzewodniczący Rady

Zaciągnięcie tego kredytu wynika z wcześniej przez nas przyjętej uchwały budżetowej. Komisja Finansów i Gospodarki pozytywnie opiniuje projekt tej uchwały.

p. Małgorzata Oller – radna

Komisja Edukacji również pozytywnie opiniuje projekt tej uchwały.

p. Andrzej Myszkowski – radny

Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia pozytywnie opiniuje projekt powyższej uchwały.

p. Piotr Broszkiewicz – członek Zarządu

Komisja Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska pozytywnie zaopiniowała projekt tej uchwały.

Ponieważ więcej głosów nie było, Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu bankowego długoterminowego na finansowanie wydatków nie znajdujących pokrycia w planowanych dochodach Powiatu w 2010 r., który został przyjęty 16 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Uchwała Nr XXXV/265/2010 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 13.

Do projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały dotyczącej przyjęcia Wieloletniego Programu Inwestycyjnego dla Powiatu Tucholskiego na lata 2007-2010 głos zabrali:

p. Zbigniew Grugel – Wiceprzewodniczący Rady

Komisja Finansów i Gospodarki analizowała projekt tej uchwały. Należy stwierdzić, że są to dalsze finansowe manewry zmierzającego tego, aby doszło do realizacji projektu Bory Tucholskie – w labiryntach natury. Komisja zaopiniowała ten projekt pozytywnie.

p. Andrzej Myszkowski – radny

Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia pozytywnie zaopiniowała ten projekt uchwały.

p. Piotr Broszkiewicz – członek Zarządu

Komisja Rolnictwa pozytywnie zaopiniowała powyższy projekt uchwały.

Ponieważ więcej głosów nie było, Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały dotyczącej przyjęcia Wieloletniego Programu Inwestycyjnego dla Powiatu Tucholskiego na lata 2007-2010, który został przyjęty 16 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Uchwała Nr XXXV/266/2010 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 14.

Do projektu uchwały zmieniającej Uchwałę w sprawie dotyczące określenia zadań i wysokości środków finansowych z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na rehabilitację zawodową i społeczną osób niepełnosprawnych oraz zatrudnianie osób niepełnosprawnych na rok 2010 głos zabrali:

p. Zbigniew Grugel – Wiceprzewodniczący Rady

Komisja Finansów i Gospodarki pozytywnie zaopiniowała projekt omawianej uchwały.

p. Andrzej Myszkowski – radny

Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia z ubolewaniem i przykrością stwierdziła, że te środki są mniejsze niż wnioskował PCPR. Niemniej jednak pozytywnie zaopiniowała wymieniony wyżej projekt uchwały.

p. Piotr Broszkiewicz – członek Zarządu

Komisja Rolnictwa pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Ponieważ więcej głosów nie było, Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej Uchwałę w sprawie dotyczące określenia zadań i wysokości środków finansowych z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na rehabilitację zawodową i społeczną osób niepełnosprawnych oraz zatrudnianie osób niepełnosprawnych na rok 2010, który został przyjęty 16 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Uchwała Nr XXXV/267/2010 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad.15.

Do projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych Powiatu Tucholskiego głos zabrali:

p. Krystyna Siniło – Skarbnik Powiatu

Przedstawiona uchwała zawiera zmianę dotyczącą podstawy prawnej. Dotąd sprawozdania były według EN a teraz będą według Systemu Informacji Oświatowej. Wysokości procentowego rocznego wynagrodzenia zasadniczego dla nauczycieli nie ulegają zmianie.

p. Zbigniew Grugel – Wiceprzewodniczący Rady

Komisja Finansów i Gospodarki analizowała projekt tej uchwały, ale nie zajęła stanowiska. Uchwała ta nie ma wpływu na budżet przez nas przyjęty.

p. Małgorzata Oller – radna

Komisja Edukacji zajmowała się projektem uchwały na swoim posiedzeniu. Nie niesie ona żadnych skutków finansowych. Była dość ożywiona dyskusja wokół tego projektu. Ten projekt uchwały został jednogłośnie pozytywnie zaopiniowany przez Komisję.

Ponieważ więcej głosów nie było, Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych Powiatu Tucholskiego, który został przyjęty 16 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Uchwała Nr XXXV/268/2010 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 16.

Do projektu uchwały w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków głos zabrali:

p. Zbigniew Grugel – Wiceprzewodniczący Rady

Komisja Finansów i Gospodarki pozytywnie zaopiniowała projekt tej uchwały.

p. Piotr Broszkiewicz – członek Zarządu

Komisja Rolnictwa również pozytywnie zaopiniowała projekt tej uchwały.

p. Małgorzata Oller – radna

Komisja Edukacji pozytywnie opiniuje przedstawiony projekt uchwały.

p. Andrzej Myszkowski – radny

Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia poruszała ten temat, ale nie zajęła stanowiska.

Ponieważ więcej głosów nie było, Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków, który został przyjęty 16 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Uchwała Nr XXXV/269/2010 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 17.

Do projektu uchwały w sprawie darowizny na rzecz Gminy Lubiewo nieruchomości będących własnością Powiatu Tucholskiego położonych w Suchej głos zabrali:

p. Stanisław Langowski – Przewodniczący Rady

Radni otrzymali uzupełnienie. W uzasadnieniu są wolne miejsca. Wartość wyceny rzeczoznawcy majątkowego z dnia 15 marca wynosi 9.350 zł. Na czas rozsyłania materiałów nie było jeszcze takiej informacji.

p. Zbigniew Grugel – Wiceprzewodniczący Rady

Komisja Finansów i Gospodarki pozytywnie zaopiniowała projekt tej uchwały.

Ponieważ więcej głosów nie było, Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały sprawie darowizny na rzecz Gminy Lubiewo nieruchomości będących własnością Powiatu Tucholskiego położonych w Suchej wraz z autopoprawką, który został przyjęty 16 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Uchwała Nr XXXV/270/2010 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 17a)

Do projektu uchwały w sprawie deklaracji o przystąpieniu do realizacji projektu związanego z budową sieci szerokopasmowej w gminach powiatu tucholskiego nie wniesiono uwag.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie deklaracji o przystąpieniu do realizacji projektu związanego z budową sieci szerokopasmowej w gminach powiatu tucholskiego, który został przyjęty 16 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Uchwała Nr XXXV/271/2010 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 18.

Udzielono następujących odpowiedzi na zapytania i interpelacje:

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Pan radny pytał, kto zaproponował 12,5 mln zł po stronie Powiatu Tucholskiego. Jest to propozycja Marszałka. Jest to w tej chwili trochę nieaktualne. Filozofia zakładała dość skomplikowany algorytm przyjęty w tych samorządach, które zgodziły się na budowę obwodnic w myśl idei 50 na 50. Maksymalna wartość na mieszkańca w Mroczy została przeliczona przez liczbę mieszkańców naszego powiatu. Tak wyliczono, że Gmina i Powiat mają dofinansować łącznie to zadanie na 25 mln złotych. To zostało matematycznie na pół podzielone. Dodatkowo po wybudowaniu obwodnicy powiat miał przejąć drogi wojewódzkie, które teraz stanowią trasy przebiegu przez miasto. Już napisaliśmy do pana Marszałka, że Powiat nie chce przejmować tych ulic, ponieważ po

wybudowaniu obwodnicy będą one miały charakter ulic miasta Tuchola. Jednak większość znaków na ziemi i niebie wskazuje na to, że to się jeszcze odwlecze. Odpowiadając precyzyjnie to jest propozycja pana Marszałka. Na każdym spotkaniu z panem Marszałkiem mówiłem, że Powiat Tucholski decyzje strategiczne, jeżeli chodzi o finansowanie i możliwości swojego budżetu podejmował zgodnie z rytmem i kalendarzem rozstrzygnięć w RPO. Takie rozstrzygnięcia dotyczące szpitali powiatowych nastąpiły ponad rok temu i wtedy podjęliśmy kierunkowe decyzje co mamy zamiar robić. Decyzję o obwodnicy musielibyśmy podejmować teraz. To już jest po alokacji podstawowych środków i możliwości powiatu na przebudowę, rozbudowę i modernizację szpitala. Do tej pory praktycznie nasze możliwości z jakimś bezpiecznym marginesem zostały zużyte. Nie stać nas w tej chwili na zadania rzędu 12,5 mln złotych. Proponowałem, że możemy rozmawiać o mniejszej kwocie. Sugerowałem jaka byłaby to kwota po uzgodnieniu z panią Skarbnik. Ewentualnie mogłaby to być też pomoc w sprawach organizacyjnych dotyczących obwodnicy, rozgraniczeń, regulacji spraw własnościowych. Możemy ewentualnie rozmawiać jeszcze o rozliczeniach gruntów. Mamy jeszcze w dyspozycji dosyć atrakcyjne działki na terenie miasta Tuchola. Natomiast taką gotówką powiat nie dysponuje. Taka była też odpowiedź Zarządu Powiatu panu Marszałkowi. Kolejna interpelacja radnego Sassa dotyczy dlaczego w artykule nie wspomniałem na temat tego, że astro baza powstanie w Gostycynie. Dokładnie nie wiem, o który artykuł chodzi. Na temat astro bazy byłem pytany w kilku konfiguracjach. Byłem pytany dwa czy trzy razy przez prasę i każdorazowo starałem się w miarę wyczerpująco odpowiadać. Być może w jednej z tych odpowiedzi umknęło mi to, że w tej chwili beneficjentem astro bazy jest Gostycyn. Ja odpowiadam prasie w różnych okolicznościach. Czasami w czasie jazdy samochodem, staram się wtedy zjechać, aby zachować się legalnie. Czasami jest to gdzieś na przejściach. Być może mój poziom koncentracji jest wtedy nie taki i nie wszystkie dane tam umieszczam. Staram się ogólny rys i charakter sytuacji i problemu przedstawić. Zresztą myślę, że Gmina Gostycyn dostatecznie dobrze reklamuje się jako ostateczny beneficjent tego projektu. Też tłumaczyłem, że jeśli bylibyśmy od początku na takich warunkach, na których jest Gmina w tej chwili, szczególnie jeśli chodzi o kadre, to byłoby to lokalizowane przy Zespole Szkół Ogólnokształcących w Powiecie. To była chyba jedna z nielicznych sytuacji, kiedy powiedzieliśmy panu Marszałkowi i jego dyrektorom, że jeśli nie będziemy wiedzieli dosyć dokładnie jak to ma wyglądać, to się na to nie zdecydujemy. Pani radnej Koczwarę na temat lokalizacji ścieżki i tego kiedy zadanie będzie wykonywane odpowiedział pan Poturalski. Zakup worków do segregacji śmieci – będę prosił o przybliżenie propozycji bo nie wiem w jakiej skali to miałyby być robione i według jakiego klucza. Myślę, że pan radny to doprecyzuje, bo jest to dość szeroki zakres.

p. Wojciech Kociński – radny

Chodzi o worki dla osób prywatnych.

p. Krystyna Siniło – Skarbnik Powiatu

Nie można tego rozdać osobom indywidualnym.

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Na pewno jest tak jak pani Skarbnik mówi, że nie można tego rozdać osobom indywidualnym. To dotyczy również przydomowych oczyszczalni ścieków ze środków tego typu, czy na zdjęcie eternitu. To jest na razie interpretacja Ministerstwa

Środowiska. Więcej powie nam o tym pani Prezes a zarazem pani radna. Trochę się to skomplikowało, ale chciałbym też, aby pan radny doprecyzował jakiego zakresu by to dotyczyło. Czy to ma być cała kwota jaką mamy w zasobach, czy to ma być akcja uświadamiająca, że segregacja u źródła jest najlepszym rozwiązaniem. Jeżeli chodzi o doinformowanie w drogach powiatowych to myślę, że jest to dobry pomysł. Sprawdzę jak w powiecie golubsko-dobrzyńskim to zrobili. Myślę, że jest to dobra propozycja i chyba nie będzie potwornie wpływała na finanse naszych dróg powiatowych. Rozmawialiśmy z panią dyrektorką Zespołu Szkół Leśnych na temat stołówki i internatu. Z tego co oświadczyła to będzie można korzystać z internatu i stołówki. Nie wiadomo jeszcze na jakich zasadach, ale będzie to możliwe. Pytanie na temat Orlika było skierowane do pana Wicestarosty. Wybitni kręglarze zostali uhonorowani, dostali bonusy na zakup obuwia sportowego. Podobnie będzie z panią Runka. Nie zapominamy o tych postaciach, które też podobnie jak harcerze sławią imię powiatu na zewnątrz.

p. Tadeusz Zaborowski – Wicestarosta Tucholski

Odnosnie Orlika ogłoszono wykonanie ekspertyzy. Zarząd wybrał jedną z ofert Naczelnej Organizacji Technicznej. Była już pierwsza wizyta osoby, która w imieniu tej instytucji taką ekspertyzę będzie wykonywała. Przejrzała wszystkie dokumenty, które w tym zakresie są u nas możliwe do przejrzania, łącznie z certyfikatami wszystkich elementów, które zostały użyte. Otrzymałem informację, że po zejściu śniegu przyjedzie, ale jeszcze do tej pory się nie kontaktowała. Nie wiem jaki przyjmie tok przygotowania tej ekspertyzy.

p. Marek Sass – radny

Chciałem usadowić ten tekst. To był tekst w Gazecie Pomorskiej na temat podsumowania kadencji. W dobrej wierze zadzwoniłem do pani redaktor z zapytaniem, czy to był taki nieszczęsny lapsus o teleskopie w Osiu w Powiecie Tucholskim. Ona stwierdziła, że to była taka wypowiedź. To mnie trochę uderzyło. Było mi trochę przykro, że nie była wymieniona astro baza w Gostycynie. Pięknie mówimy o współpracy między innymi z harcerzami, bo są tam dzieci bez względu na poziom edukacyjny. Myślę, że ten obiekt też nie będzie obiektem zamkniętym, ale będzie obiektem otwartym w Gostycynie na terenie Powiatu. Będzie działał dla wszystkich zgodnie z ideą astro bazy.

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Przypominam sobie okoliczności, w których akurat udzielałem tego wywiadu. To było akurat w trakcie przejścia przez granicę z jakimiś zdjęciami dodatkowo. Było to w sytuacji dosyć niestandardowej dla mnie. Podawałem to jako jedną z tych rzeczy, których nie udało się Powiatowi dopiąć do końca, że podjęliśmy decyzję, że jest to zbyt duże ryzyko związane z finansowaniem dwóch etatów. Dlatego też z tego nie skorzystaliśmy. Trochę w innych okolicznościach wchodził Gostycyn, kiedy się na to decydował. My się cieszymy. Ja też sobie zdaję sprawę z tego, że ta astro baza prócz tego, że będzie prowadziła obserwacje w dobrym punkcie, będzie też mogła służyć celom edukacyjnym młodzieży ze szkół ponadgimnazjalnych, bo takie były założenia projektu.

Ad. 19.

Wnioski i oświadczenia radnych:

p. Tadeusz Zaborowski – Wicestarosta Tucholski

Chciałbym złożyć oświadczenie. Chciałbym się ustosunkować do pewnych kwestii, z tego względu, że w ostatnim okresie czasu wokół mojej osoby narosło trochę różnego rodzaju problemów. Były one nie pierwsze w tej kadencji i prawdopodobnie nie ostatnie. To ostatnie ze względu na kulturę przerosło inne i było super udane. Chodzi o sprawy związane z Instytutem Pamięci Narodowej. Po pierwsze chciałbym podziękować wszystkim tym radnym, którzy w momencie, kiedy zostało ogłoszone zarządzenie dzwonili do mnie. Ja się z prasy dowiedziałem od pana redaktora Knapika, bo tak byłem zainteresowany śledzeniem tej całej sprawy, że nie interesowało mnie to. Od początku mówiłem, że ja sobie nie mam nic do zarzucenia. To zarządzenie z 8 lutego br. potwierdziło moją ocenę całej sytuacji i pracy lat osiemdziesiątych. Zarządzenie mówi w sposób następujący: o pozostawieniu sprawy bez dalszego biegu. Zacytuję: „Instytut Pamięci Narodowej Komisja ds. Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu”. Proszę sobie uświadomić co to znaczy zbrodnia przeciwko Narodowi Polskiemu. Cytuję „Instytut Pamięci Narodowej Komisja ds. Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu zarządza sprawę pozostawić bez dalszego biegu wobec nie stwierdzenia wątpliwości, co do zgodności oświadczenia lustracyjnego z prawdą”. Po drugie sprawę tę wykreślić z repetytorium IPN jako zakończoną. Uzasadnienia sześciostronicowego nie będę czytał i go nikomu nie dam do wglądu, dlatego że są tam różne nazwiska, a zwłaszcza osoby, która wpisała mnie kiedyś tam do ewidencji. Ja oczywiście z tą osobą się w Tucholi nawet spotykam. Rozmawiałem po tych przesłuchaniach 1 października 2009 r. Tu chciałbym wymienić osoby- radnych, które dzwoniły do mnie po tej całej sprawie i gratulowali, że tak to się zakończyło. Był to Przewodniczący Rady, był pan Wiceprzewodniczący Zbigniew Grugel. Była to też pani Krystyna Koczwara i pani Dorota Gromowska. Dziękuję wam i wszystkim tym, którzy dzwonili do mnie, gratulowali mi i wierzyli, że tak powinno się to zakończyć. Gdybym miał nieczyste sumienie to na pewno do takiej rozróby w mediach by nie doszło. Sam bym zrezygnował. Na tyle mam świadomości i cywilnej odwagi, aby w ten sposób postąpić. Niemniej jednak zostałem opluty przez dwóch radnych: pana Łukaszewicza, pana Prusaka jak również osoby spoza Rady czyli pana Mariusza Słomińskiego i pana Włodzimierza Malinowskiego. Ubolewam nad tym, że dopuścili się do czegoś takiego nie mając jasności w sprawie. Występowali do telewizji, że „zwracają się o jednoznaczne podjęcie skutecznych działań w celu odsunięcia od sprawowania funkcji Wicestarosty. Uważamy, że w tej sytuacji osoba ta nie powinna pełnić tak odpowiedzialnego i zaszczytnego stanowiska do czasu ostatecznego wyjaśnienia sprawy”. To jest daleko idąca interpretacja. Mało tego. Zanim informacja się ukazała w telewizji, to było między piątkiem a poniedziałkiem miałem już informację, że taki wniosek wpłynął. W piątek pierwszą osobą z mediów była pani Agnieszka Guzińska. Ukrywanie się tych czterech osób pod szyldem Zarządu Koła nr 2 Platformy Obywatelskiej godzi trochę w imię innych osób z Platformy. Jeżeli tak już się mówi to należy zachować pełną jasność do końca i nie kryć się pod żadnymi szyldami. Jeżeli się podpisało wniosek to uważam, że należało tak to zrobić. Kolejna rzecz to sprawa artykułów, tych pierwszych, bo te ostatnie po załatwieniu sprawy już nie były newsami więc w ogóle się nie odnoszę. Tytuły brzmiały „Platforma Obywatelska chce odsunięcia Tadeusza Zaborowskiego z funkcji Wicestarosty”. Ja już mówiłem wielokrotnie, że jeżeli ktoś rzeczywiście ma takie ciagoty to niech przyjdzie osobiście, to ja złożę rezygnację. Mogę ustąpić mu. Niemniej jednak mam dług

wdzięczności w stosunku do mieszkańców miasta i gminy Tuchola, którzy mi zaufali, którzy dali mi stosowną liczbę głosów. Nie chciałbym też tych ludzi zawieść. Przy okazji chciałbym również za te osoby, które szkalowały niektórych radnych w mediach, że również w tym maczały palce, przeprosić bo ze strony tych osób wręcz odwrotnie, spotkałem się z pozytywnym odbiorem mojej osoby. Chodzi mi tutaj o radnych Wojciecha Kocińskiego i Michała Mroza. Chciałbym przeprosić w imieniu tych, którzy was szkalowali w mojej sprawie. To było na pewno nie na miejscu z ich strony, ale była to moja sprawa. Mógłbym ten temat pominąć, ale chciałbym, abyście tutaj tą moją wdzięczność przynajmniej mieli. Chciałbym to spuentować tylko tym, że nie życzę nikomu, żeby znalazł się również w takiej sytuacji. Ci co nie chcieli mi ręki podawać, nie muszą mi jej podawać. Nie będę się gniewał, ale ja im ją podam. Sądziłem, że ci, którzy znali adres telewizji, prasy, że chociaż nie tak dużymi literami jak to było pisane na początku „kapuś, współpracownik itp.” wysilą się chociaż na jedno czy dwa zdania przeprosin. Dużymi literami kogoś opluć i nawet małymi literami nie napisać przeprosin pozostawiam bez komentarza. Niech sobie te osoby odpowiedzą same. Jeżeli chodzi o telewizję to mam materiał reklamowy telewizji i można się zapoznać ile takie przeprosiny w telewizji kosztują. Puentując tą całą sprawę chciałbym powiedzieć tylko tyle : nie czyni drugiemu co tobie nie miłe. Chciałbym tutaj również podziękować Przewodniczącemu Rady i Staroście, zwłaszcza jeżeli chodzi o pana Starostę, odnośnie mojego wyjazdu do IPN do Gdańska. Starosta był poinformowany, byłem w tym momencie uczciwy, lojalny. Dziękuję, że nie poddał się tej presji, bo wiem jaką miał presję, na spokojnie czekał do końca i nie podejmował żadnych pochopnych kroków. Tutaj panie Starosto dziękuję za racjonalne spojrzenie. Ci co mają gorące głowy niech sobie je zmyją zimną wodą, bo może na przyszłość to się przyda.

p. Krzysztof Łukaszewicz – radny

Muszę ustosunkować się krótko do tej wypowiedzi. Nie mam zamiaru tu polemizować na forum Rady w tej chwili na temat tego co powiedział pan Starosta. Takie wystąpienie przygotuję, ponieważ moje nazwisko tutaj padło w bardzo ostrych słowach, na najbliższą Radę i odpowiem panu Wicestarście na te zarzuty i pewne nieścisłości faktów, które pojawiły się w jego wypowiedzi, które zresztą pojawiają się nie pierwszy raz.

Ad. 20.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący zamknął obrady XXXV sesji Rady Powiatu Tucholskiego.

Na tym protokół zakończono.

Protokolowała:

Elżbieta Damasiewicz

Przewodniczący
Rady Powiatu

Stanisław Langowski